

Podziękowanie za wychowawczy trud

Pomysłny rok oświaty

Przemówienie radiowe ministra J. Kuberskiego

Minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski w przemówieniu radiowym wygłoszonym 22 bm. podziękował wszystkim nauczycielom za całoroczną pracę, za zaangażowanie się w sprawę szkoły, oświaty, młodzieży. Pomysłne wyniki zakończonego roku szkolnego, to — jak podkreślił min. Kuberski — sukcesy przede wszystkim nauczycieli i wychowawców.

Decyzje partii i rządu w ciągu ostatnich lat, a zwłaszcza w ostatnim roku, stworzyły szczególnie pomyślne warunki dla oświatowo-wychowawczej pracy. Setki tysięcy polskich nauczycieli, wychowawców i działaczy oświatowych w pełni wykorzystano te warunki.

W minionym roku szkolnym powołano 723 szkoły zbiorcze i podjęto intensywne prace nad zorganizowaniem w nadchodzącym roku szkolnym kolejnych 400 szkół tego rodzaju. W ten sposób sukcesywnie przezwyciężane są dysproporcje między szkolnictwem wiejskim i miejskim.

Pomysłne rezultaty odnotowano także w rozwoju szkolnictwa podstawowego w miastach — coraz szerzej upowszechnia się koncepcja szkoły środowiskowej. Rozwija się intensywnie kształcenie po szkole podstawowej: dalsza nauka objęto przeszło 90 proc. absolwentów szkół podstawowych. Zwiększyła się liczba dzieci o-

bjętych opieką przedszkolną — w minionym roku do przedszkoli uczęszczało 1 263 000 dzieci. W większym stopniu niż dotychczas otoczono opieką uczniów klas i szkół specjalnych.

Partia i rząd wykazują — powiedział min. Kuberski — daleko idącą troskę o warunki pracy i wzrost autorytetu nauczycieli. W marcu 1973 r., a więc po wprowadzeniu pierwszego etapu podwyżki — średnia płaca nauczycielska wzrosła o 34,5 proc. 1 września br. wejdzie w życie kolejny etap podwyżki poborów nauczycielskich. Na dalszą poprawę wa-

runków życia w coraz poważniejszym stopniu wpływać będzie fundusz nagród, fundusz socjalny i mieszkaniowy.

Choć Polska jest dziś krajem powszechnej, demokratycznej oświaty, to jednak — stwierdził na zakończenie min. Kuberski — wciąż rodzą się nowe potrzeby, wymagające od nauczycieli efektywniejszej, lepiej zorganizowanej i wyłączonej z pracy szkół, administracji szkolnej i w całym systemie oświatowo-wychowawczym.

Dziękując nauczycielom za dotychczasowy trud w wychowaniu i kształceniu młodego pokolenia Polaków — min. Kuberski wyraził przekonanie, że przyszła polska szkoła będzie przede wszystkim dziełem setek tysięcy polskich nauczycieli i pracowników nauki.

Zaskakujące rozstrzygnięcia w przedostatnim dniu eliminacji

Niedziela będzie dniem ostatecznych rozstrzygnięć pierwszej rundy finałów X Piłkarskich Mistrzostw Świata. Oprócz Polski i RFN, które zapewniły sobie awans do drugiej rundy już po dwóch kolejkach spotkań, w sobotę następnego zespoły wywalczyły prawo udziału w dalszych rozgrywkach.

Najbardziej sensacyjnie zakończył się prestiżowy pojedynek Republiki Federalnej Niemiec i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który odbył



się na stadionie w Hamburgu. Nasi zachodni sąsiedzi zwyciężyli faworytów mistrzostw 1:0 (0:0), zajmując tym samym pierwsze miejsce w grupie I.

Z grupy II do dalszych gier awansowały: Jugosławia po remisie 1:1 ze Szkocją oraz Brazylia. Obrońca tytułu mistrzostwa odniósł zwycięstwo 3:0 nad słabą drużyną Zairu. Szkoci, ostatni przedstawiciele futbolu brytyjskiego w finałach MŚ, zostali wyeliminowani, mimo że nie ponieśli żadnej porażki. O awansie Brazylijczyków zdecydowała... jedna

bramka więcej strzelona Zairowi.

Po sobotnich spotkaniach powstały nowe, dość niespodziewane układy w grupach półfinałowych. Wiadomo, że w grupie B grać będą na pewno mistrz grupy II — Jugosławia oraz druga drużyna grupy I — RFN. Do tej dwójki dołączył mistrz grupy IV oraz druga drużyna z grupy III. Kto to będzie? W najbardziej zawiśniętej III grupie drugie miejsce może zająć (podobnie jak i pierwsze), każdy z czterech zespołów. Najprawdopodobniej będzie to jednak Szwecja lub Bułgaria. Przypomnijmy, że

Dokończenie na str. 7

W Kołobrzegu

Inauguracja obchodów Dni Morza

Wczoraj po południu w Kołobrzegu rozpoczęły się pierwsze imprezy inaugurujące obchody tegorocznych centralnych Dni Morza. Zasłużeni pracownicy gospodarki morskiej zostali udekorowani odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Spośród kilkudziesięciu odznaczonych, dwie osoby otrzymały Sztandar Pracy II klasy, a jedna — Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

Zakończenie roku szkolnego w Wyższej Szkole Nauk Społecznych

W Warszawie odbyła się wczoraj uroczystość zakończenia roku akademickiego 1973/74 w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR. Mury uczelni opuściła grupa ponad 130 absolwentów.

W uroczystości wzięło udział 1 sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

WSN kształci wysoko kwalifikowane kadry aparatu partyjnego, państwowego, organizacji politycznych i społecznych. Podstawową formą działalności uczelni są 3-letnie studia na kierunkach społeczno-ekonomicznym i socjologiczno-politycznym. (PAP)

Polsko-marokańska umowa handlowa

22 bm. podpisane zostały w Warszawie między Polską a królestwem Maroka wieloletnia umowa handlowa oraz protokół o przejściu z rozliczeń clearingowych na wolno dewizowe.

Umowa zakłada na 1974 r. 3-krotny wzrost obrotów polsko-marokańskich w porównaniu z ubr. — do kwoty ok. 360 mln zł dewizowych. (PAP)

Zamek Warszawski



Zamek Warszawski coraz bardziej podobny do pierwotnego. Fot. — CAF

Wspomnienia — reportaże — relacje

W 33 rocznicę najazdu hitlerowskiego na ZSRR

W związku z przypadającą 22 bm. 33 rocznicą najazdu hitlerowskiego na ZSRR, radziecka prasa zamieszcza liczne o kolicznościowe publikacje. Przypomina się, że ta data stała się w kalendarzu z 24 czerwca, kiedy obchodzona jest rocznica historycznej Defilady Zwycęstwa w 1945 r. Wówczas to rzucone zostały sztandary III Rzeszy na bruk Placu Czerwonego.

Centralny organ ministerstwa obrony „Krasnaja Zwiezda” podkreśla w artykule wstępnym, że w bohaterskich kronikach narodu radzieckiego szczególnie miejsce zajmuje Wielka Wojna Narodowa — najcięższa próba w dziejach kraju. W tych ciężkich chwilach społeczeństwo radzieckie jeszcze bardziej zespoliło się wokół partii komunistycznej.

Gazeta przypomina, iż pod przewodem partii siły zbrojne ZSRR oczyściły od zleniawionego wroga własną ziemię, wyzwoliły z faszystowskiej niewoli liczne kraje, a następnie zatknęły w gnieździe rozbitego hitlerizmu sztandar zwycięstwa — sztandar socjalizmu, światłany symbol nadziei, swobody i szczęścia wszystkich na rodów.

Natchnieni przez partię żołnierze armii i marynarki, ludzie pracy miast i wsi, partyzanci i działacze podziemia za-

demonstrowali najwyższe walory moralne, niespotykaną wytrwałość, męstwo i odwagę. Każdy z 1418 dni zmagania wojennych zaznaczył się jako czyn ogólnonarodowy.

Organ KC KPZR „Prawda” stwierdza, iż naród radziecki, zajęty pokojową, twórczą pracą, wnosi wybitny wkład w umocnienie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Związek Radziecki, który rozgromił Niemcy hitlerowskie w latach Wielkiej Wojny Narodowej, aktywnie i konsekwentnie walczy o okiełznanie agresywnych sił imperializmu o likwidację ognisk agresji i napięcia międzynarodowego, o utrwalenie zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustroiach społecznych.

Z okazji rocznicy „Komsomolskaja Prawda”, „Sielskaja Zizn”, „Sowietskaja Rossija” i inne wydrukowały wspomnienia, reportaże i relacje. (PAP)

W ramach RWPG

Koordinacja poczynąń służby zdrowia

W Budapeszcie zakończyła się konferencja ministrów zdrowia krajów socjalistycznych.

22 bm. minister zdrowia i opieki społecznej Marian Sliwiski po powrocie do Warszawy oświadczył dziennikarzom, że Polska zgłosiła na sesji propozycję utworzenia przy RWPG stałej komisji do spraw ochrony zdrowia, farmacji i aparatury medycznej.

Propozycja ta została przyjęta. Poszczególne kraje zwróciły się do władz RWPG o powołanie stałej komisji koordynującej działalność służb medycznych w zakresie wyposażenia w sprzęt aparaturę, leki, szczepionki itp. (PAP)

23 bm. wybory prezydenckie w Austrii

W niedzielę, 23 bm. odbędą się w Austrii wybory prezydenckie. O urząd prezydenta ubiega się, jak wiadomo, dwóch kandydatów — obecny minister spraw zagranicznych Austrii Rudolf Kirchschlaeger, bezpartyjny, kandydat Socjalistycznej Partii Austrii (SPOe) oraz burmistrz Innsbrucku, członek konserwatywnej Austriackiej Partii Ludowej (OeVP) — Alois Lugger. Do głosowania uprawnionych jest nieco ponad 5 milionów obywateli austriackich. Wyniki wyborów znane będą w niedzielę prawdopodobnie już około godziny 19.30.

Po śmierci prezydenta Franza Jonasa, na początku obecnej kampanii wyborczej, wyrażną przewagę nad swym przeciwnikiem miał znany dobrze we własnym kraju i poza jego granicami Kirchschlaeger. Jak wynika z ankiet przeprowadzonych na kilka dni przed wyborami, Lugger zdołał jednak w toku kampanii wyborczej pozyskać poważną liczbę wyborców. (PAP)

Nowy gabinet w Jemenie Płn.

Nowy premier Jemeńskiej Republiki Arabskiej Mohsen el-Ajni ogłosił w piątek skład swego gabinetu, który ma zrealizować reformy gospodarcze i polityczne, zapowiedziane przez 11-osobową radę rewolucyjną, która doszła do władzy w kraju po bezkrwawym przewrocie 13 czerwca br.

Premier Ajni, oprócz stanowiska szefa rządu zarezerwował dla siebie stanowisko ministra spraw zagranicznych. Dotychczasowy premier dr Hasan Makki otrzymał stanowisko wicepremiera w nowym gabinecie.

W nowym gabinecie nie ma stanowiska ministra spraw wojskowych co agencje zachodnie przyjmują jako wskazówkę, iż młodzi oficerowie, którzy zorganizowali zamach stanu będą sami kierować tą dziedzina życia państwowego. (PAP)

od GŁOSU tygodnia

Wspólna droga

Zakończona w miniony piątek w Sofii XXVIII Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej miała doniosły i szczególny charakter. Zbiegała się bowiem z czterdzielcioletnim istnieniem tej organizacji gospodarczej państw socjalistycznych. Stała się więc okazją do retrospektywnej oceny dorobku RWPG w całym minionym 25-leciu, zilustrowania osiągnięć gospodarczych jej państw członkowskich i prestiżu tej organizacji w świecie.

Nikom, kto bacznie obserwował przebieg sofijskich obrad nie mogło ujdąć uwagę, jak wielkie znaczenie przywiązuje państwa socjalistyczne do rozwoju RWPG. Znalazło to swój wyraz zarówno w wystąpieniach szefów rządów jak i w uchwałach, zwłaszcza w uchwale sumującej dorobek czterdzielcioletniej organizacji. Ale też większość osiągnięć z tego okresu państw naszej wspólnoty, wiąże się z działaniem RWPG — organizacji międzynarodowej nowego typu, opartej na zasadach socjalistycznego internationalizmu, równości praw i wzajemnej pomocy.

Dzięki RWPG w minionym 25-leciu państwa socjalistyczne rozwijały się trzy razy szybciej niż kapitalistyczne. Przypada na nie trzecia część światowej produkcji przemysłowej. Ich udział w światowym docho-

dzie narodowym przekroczył 25 procent. Europejska Wspólnota Gospodarcza, ani inne ugrupowanie kapitalistyczne, nie ma tak potężnych możliwości produkcyjnych, zasobów energetyczno-surowcowych, takiej armii naukowców i specjalistów ani bazy dla ich poczynąń, jakimi dysponuje socjalistyczna wspólnota państw.

Odpowiednio do rozwoju państw RWPG zmienia się obraz życia ich społeczeństw. Możliwe staje się coraz lepsze zaspokajanie ludzkich potrzeb Państwa te, całkowicie samowystarczalne, skutecznie chronią swoich obywateli przed następstwami kryzysów gospodarczych, wstrząsających światem kapitalistycznym. Nie jest to jedylna okoliczność przydająca prestiżu i znaczenia RWPG, zwłaszcza w obecnej sytuacji na rynkach świata — nader wymowna.

Źródłem sukcesów państw RWPG jest socjalistyczna integracja. Przyjęcie jej kompleksowego programu przed trzema laty, otworzyło nowy etap wzajemnej współpracy. Toteż oceniając pozytywnie rezultaty prac RWPG w ciągu całego okresu jej istnienia, XXVIII sesja położyła nacisk na pogłębianie i udoskonalanie integracji we wszystkich jej aspektach.

Praktyczna realizacja posunięć socjalistycznej integracji jest programem długo-

falowym. Podczas minionej sesji uzgodniono plany dotyczące lat 1976-80, a w niektórych gałęziach gospodarki nawet następnych dziesięcioleci. Wprawdzie nie sprecyzowane zostały jeszcze wszystkie nasze możliwości w tym okresie, wszakże według ostrożnych obliczeń ekonomistów już w roku 1985 w krajach RWPG stworzony zostanie całkowicie nowy potencjał produkcyjny, dwa-trzy razy przewyższający swą mocą obecną!

Pogłębianie integracji nie oznacza jednak, że RWPG jest organizacją zamkniętą. Przeciwnie. Wypowiada się za szeroką i wszechstronną współpracą międzynarodową. Zarówno z państwami kapitalistycznymi jak i rozwijającymi się krajami Trzeciego Świata. Znanie jest stanowisko organizacji w tej sprawie, wszakże przypomnienie go w kontekście czterdzielcioletniej RWPG oraz szans na pomyślne zakończenie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie posiada szczególną wagę.

Dorobek czterdzielcioletniej RWPG jest także dorobkiem naszego kraju. Nasz awans gospodarczy i polityczny stał się bowiem możliwy dzięki aktywnej obecności Polski we wspólnocie socjalistycznej. Toteż — jak stwierdził premier Piotr Jaroszewicz w trakcie sofijskiej sesji — „z drogi, którą wspólnie przebyliśmy, wyciągamy jedynie słuszny i niepodważalny wniosek, że jak dotychczas również i w przyszłości pomyślny rozwój Polski Ludowej trwałe i nieodwracalnie związany jest z umacnianiem się międzynarodowej współpracy krajów RWPG”.

JERZY WALASEK

Labourzyści przeciwni próbom nuklearnym

Dziennik „Daily Express” podaje, że brytyjscy specjaliści atomowi przygotowują się do przeprowadzenia na poligonie w Nevadzie (USA) podziemnej eksplozji nuklearnej. Miałaby to być pierwsza brytyjska próba nuklearna od dziewięciu lat.

Wiadomość ta poruszyła nie tylko członków labourystowskiej grupy parlamentarnej w Izbie Gmin. Przedstawiciel lewicowych labourystów, Sydney Bidwell, oznajmił, że zamierza w poniedziałek złożyć interpelację do premiera Wilsona. Lewica labourystowska jest oburzona, że rząd Partii Pracy zezwala na przeprowadzanie doświadczeń nuklearnych, zamiast zaniechania przygotowywanej próby w Nevadzie.

Rzecznik ministerstwa obrony poproszony o skomentowanie doniesień „Daily Express” oznajmił jedynie, że nie jest w stanie ani potwierdzić informacji ani im zaprzeczyć. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych odmówił wszelkich komentarzy. Według „Daily Express” przygotowywana eksplozja w Nevadzie ma na celu wypróbowanie ulepszonej głowicy bojowej do wyrzucania z brytyjskich okrętów podwodnych o napędzie atomowym pocisków rakietowych typu „Polaris”. (PAP)

Przedstawicielstwa banków zachodnich w Polsce

Minister Finansów PRL udzielił zezwolenia na otwarcie przedstawicielstw banków zachodnich w Warszawie. Zezwolenia uzyskały Banque Nationale de Paris w Paryżu oraz First National Bank of Chicago. Pierwszy z nich jest związany długoletnią współpracą z Bankiem Handlowym w Warszawie S. A. i zaangażowany w finansowanie polsko-francuskiej wymiany handlowej. Drugi natomiast partycypuje m. in. w finansowaniu budowy w Polsce dwóch reżeni i wytwórni wędlin przez największą w Chicago firmę, specjalizującą się w budowie tego typu obiektów. Jak informuje czasopismo „Rynek Zagraniczny”, komentując fakt udzielenia tych zezwoleń, pierwszy zastępca Ministra Finansów Marian Krzak zwrócił uwagę na stale rozwijającą się współpracę bankowości polskiej z bankami zagranicznymi, co ma istotne znaczenie w związku z szybkim tempem rozwoju handlu zagranicznego PRL. (jw)

W poznańskiej spółdzielni budowlanej

Honorowe odznaki i dyplomy dla przodujących rzemieślników

W Ośrodku Cechu Rzemiosł Budowlanych w Nivce koło Puszczykowa odbyło się w sobotę spotkanie członków i pracowników Spółdzielni Rzemieślniczej Budowlanej z siedzibą w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia. Jest to jedna z przodujących w tej branży spółdzielni w kraju. Na spotkanie, które odbyło się z okazji 25-lecia istnienia spółdzielni, przybyli przedstawiciele władz Poznania oraz centralnych i wojewódzkich władz przemysłowych.

W 1949 r. spółdzielnia, która liczyła wówczas 69 członków, wykonała prace wartości 1,3 mln zł. W zeszłym roku, przy stanie zatrudnienia 141 rzemieślników, obroty wzrosły do 94,6 mln. zł. Osiągane w tym roku wyniki ekonomiczne wskazują na możliwości przekroczenia pod koniec grudnia 100 mln zł wartości obrotów.

Dobre wyniki spółdzielni uzyskuje w działalności społecznej. W jednym tylko roku — 1973 na cele socjalno-bytowe wydano 90 000 zł. Znaczący udział mają też rzemieślnicy tej spółdzielni w wykonywaniu czynów społecznych.

Zasłużeni członkowie spółdzielni otrzymali odznaki i dyplomy. Honorowe Odznaki m. Poznania przyznano Henrykowi Florysiakowi, Wincentemu Michalakowi i Antoniemu Szulcowi. Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego otrzymali: Franciszek Sierżant i Józef Strauss. Ponadto wręczono honorowe od-

Telefony

● Tragiczny wypadek zdarzył się w jednym z gospodarstw w Długolecie w pow. krotoszyńskim. Podczas manewrowania ciągnikiem Feliks S. przejechał swego 15-letniego syna, który poniósł śmierć na miejscu.

● Wczoraj, około godz. 17 na Ratajach w Poznaniu wskakujący w bieżący do tramwaju linii „8” mężczyzna w wieku ok. 40 lat, przewrócił się tak niefortunnie, że koła uciły mu stopę.

● Obrażenia ciała i pobyt w szpitalu — oto finał nieprzebieżnego przejazdu przez rowerzystę Sylwestra C. Został on potrącony w Swarzędzu na Trasie E-8 przez ciężarówkę.

● Na skrzyżowaniu ul. Kościuszki i Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu zdarzył się „fiat” ze „Skoda”. Pasażerka „Fiata” Stanisława G. doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. (b)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże, z przelotnymi opadami i burzami. Temperatura maksymalna od 17 stopni miejsca na Wybrzeżu, północnym zachodzie i południu do 20 i 24 stopni na pozostałym obszarze. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski

Kontrwywiad znał plany neofaszystów

Włoski kontrwywiad wojskowy („SID”) wiedział z wyprzedzeniem kilku miesięcy o terrorystycznych planach kilku organizacji neofaszystowskich, a wśród nich o zamiarach organizacji „Mar”, na której czele stał Carlo Fumagalli. Dziełem tej właśnie organizacji był niedawny zamach bombowy, który pociągnął za sobą 8 ofiar śmiertelnych i 90 rannych.

Incydenty na granicy indyjsko-pakistańskiej

Prasa delhijska poinformowała w sobotę, że w ciągu minionego tygodnia wojska pakistańskie ostrzelały strażnice indyjskie w różnych punktach granicy indyjsko-pakistańskiej. Według doniesień prasy, wojska indyjskie odpowiedziały ogniem.

Zdaniem obserwatorów indyjskich, incydenty zmierzają do wytworzenia napięcia na granicy i odwrócenia uwagi ludności pakistańskiej od zamieszek religijnych w kraju. PAP

Pentagon otrzyma 90 mld dolarów

Wydatki wojskowe przyczyną deficytu budżetu USA

W piątek Senat amerykański jednomyślnie uchwalił ustawę o reformie budżetu państwowego. Ustawa przewiduje stworzenie mechanizmów, które pozwolą Kongresowi na skuteczniejszą kontrolę nad wydatkami federalnymi.

Według projektodawców, po trzech takich środkach pojawiła się w związku z chronicznymi deficytami budżetu federalnego. W ciągu ostatnich 20 lat aż 16 budżetów wykazywało deficyt. Ostatnio rząd stał za

biega o aprobatę Kongresu dla budżetów, w których wydatki już z góry przewyższają planowane dochody.

Jednocześnie w znacznym tempie rosną długi państwowe. W ciągu ostatnich 5 lat zwiększyły się one o 100 mld dolarów i wynoszą obecnie 475 mld dolarów. Ostatnio komisja finansowa Senatu na wniosek rządu uznała za dopuszczalne zwiększenie długu państwowego do 495 mld dolarów.

Jak stwierdzają eksperci, trudności budżetowe w USA mają przyczynę głównie w ogromnych wydatkach wojskowych. W nowym roku finansowym, który rozpoczyna się 21 lipca br. jedynie budżet Pentagonu, który nie wyczerpuje wszystkich wydatków na armię w USA, zamknie się rekordową kwotą 87,7 mld dolarów. PAP

PAP RADIO-INF.WE-TELEFONEM
RADIO-INF.WE-TELEFONEM-PAP
INF.WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP
RADIO-INF.WE-TELEFONEM-PAP

Zjazd Stowarzyszenia Księgowych

W Warszawie, z udziałem delegacji stowarzyszeń księgowych krajów członkowskich RWPG rozpoczęły się obrady XI krajowego zjazdu delegatów Stowarzyszenia Księgowych w Polsce. Problematyka obrad koncentruje się głównie na roli i zadaniach pracowników księgowości w dalszym rozwoju społeczno-gospodarczym kraju.

U. Sahn u L. Breżniewa

W sobotę sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew przyjął ambasadora RFN w ZSRR, U. Sahn. Ambasador przekazał L. Breżniewowi list od kanclerza federalnego RFN, H. Schmidta. W rozmowie, która odbyła się w związku z tym, poruszono problemy dalszego rozwoju stosunków między ZSRR a RFN.

Wyróżnienia medalami RWPG

W czasie XXVIII Sesji RWPG Komitet Wykonawczy Rady postanowił przyznać medale „25 lat RWPG” I sekretarzowi KC KP Ku by, premierowi F. Castro i człon-

Te i inne rewelacje na temat działalności „SID” zostały opublikowane w prasie włoskiej na podstawie oświadczeń dziennikarzy i polityków.

Dziennikarz „Corriere della Sera” Giorgio Zicari oświadczył, że przez kilka lat współpracował z „SID” i przekazał tej służbie liczne dane o zamachach terrorystycznych, przygotowywanych przez organizację neofaszystowską, z którymi kontaktował się w celach zawodowych. Równocześnie ukrywający się przed policją notoryczny neofaszysta, Gianettini, udzielił wypowiedzi jednemu z włoskich tygodników stwierdzając, że przez lata był agentem „SID”. Gianettini zamieszany jest w zamach bombowy w Mediolanie, na skutek którego w grudniu 1969 r. 14 osób poniosło śmierć, a ponad 70 zostało rannych.

Znaczące wrażenie we Włoszech wywołała też wypowiedź złożona dla tygodnika „Il Mondo” przez ministra obrony, Giulio Andreottiego, który stwierdził, że podległy temu resortowi „SID” nie wykonał polecenia parlamentu i nie zniszczył kartotek zawierających dane

Paweł VI o aktualnych problemach świata

W związku z przypadającą 21 czerwca jedenastą rocznicą swego wyboru, papież Paweł VI odpowiadając na życzenia złożone mu 22 bm. przez członków kolegium kardynalskiego, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poruszył rozmaite problemy współczesnego świata.

Potępiając wstępnie przejawy zła, takie, jak przemoc i gwałt, tendencje do uniformizacji, która zagraża zatarciem wszelkiego indywidualizmu, pragnienie samozadolenia i nastawiony wyłącznie na nie styl życia, a także przejawy niesprawiedliwości, papież Paweł VI omówił następnie problemy wewnętrzne Kościoła oraz zajął się sytuacją światową. Papież potępił terror w Irlandii Północnej oraz wyraził nadzieję na umocnienie pokoju na Bliskim Wschodzie. PAP

kowi Biura Politycznego KC KP Kuby, prezydentowi O. Dorticosowi.

Portugalia - kraje socjalistyczne

W Portugalii utworzono Ligę rozwoju wymiany kulturalnej, społecznej i naukowej z krajami socjalistycznymi. Celem Ligi jest umacnianie przyjaźni i współpracy między narodem portugalskim a narodami krajów socjalistycznych.

Wypowiedź M. Kohla

Szef stałego przedstawicielstwa NRD w RFN, amb. M. Kohl oświadczył w wywiadzie dla telewizji zachodniemieckiej, że rok, który upłynął od wejścia w życie układu o podstawach stosunków między NRD a RFN był okresem, w którym w stosunkach między obu państwami uczyniono ważny krok naprzód.

Wyniki wyborów w Irlandii

W Dublinie opublikowano rezultaty wyborów do lokalnych organów władzy w Irlandii. Wybory odbyły się 18 czerwca. Partia „Zołnierze losu” (Fianna Fail) zdobyła 370 mandatów, partia jedności irlandzkiej (Fine Gael) — 303 mandaty, zaś partia pracy — 108 mandatów.

Protest ŚDFK

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet wystosowała protest

dotyczące kilkunastu tysięcy działaczy politycznych i innych osób.

Minister Andreotti przesłuchiwany był przez prokuraturę rzymską na temat wielu okoliczności, wiążących się z działalnością włoskiego kontrwywiadu wojskowego. Działalność „SID” będzie też przedmiotem debaty parlamentarnej. (PAP)

Spadek aktywności gospodarczej w Japonii

W Japonii zanotowano w pierwszym kwartale 1974 r. 5-procentowy spadek realnej wartości produktu społecznego brutto (liczonego według cen stałych z 1965 r.), podczas gdy nominalnie zanotowano 2,4 proc. wzrostu. Według oficjalnych danych, jest to najgorszy wynik od czasu spadku o 6,6 proc. produktu społecznego brutto Japonii w drugim kwartale 1954 r., po zakończeniu tzw. „boomu koreańskiego”. Spadek wartości produktu społecznego w Japonii w br. przyspiesza się przede wszystkim zmniejszeniu się o 5,5 proc. konsumpcji indywidualnej w okresie od stycznia do marca 1974 r. Zmniejszenie się wydatków indywidualnych konsumenta spowodowane jest z kolei wysoką stopą inflacji. Wśród innych przyczyn wymieniana jest ograniczenie budownictwa, zmniejszenie się wydatków publicznych i spadek inwestycji — zarówno w sektorze publicznym jak i prywatnym. (PAP)

Niedopatrzanie policji

24-letnia Cecilia Dunn wytoczyła sprawę sądową policji w mieście Kent (stan Waszyngton). Zadała ona odszkodowania 40 tys. dolarów.

3 lutego br. policja zamknęła Cecilie w celi więziennej na jedną noc za przekroczenie przepisów ruchu drogowego. W tej samej celi, już wtedy kiedy spała, umieszczono jakiegoś mężczyznę mającego na sumieniu podobne przestępstwo.

Adwokat powódki twierdzi, iż ów mężczyzna nie dopuścił się żadnych czynów uwłaczających godności Cecilii, jednak przebywanie w jednej celi z mężczyzną było dla niej kłopotliwe i przykre, i stanowiło naruszenie jej swobód i praw cywilnych przysługujących jej z racji płci. (PAP)

Grafiki i książki marynistyczne

W poznańskim Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy otwarto wczoraj zorganizowaną staraniem Stowarzyszenia Marynistów Polskich w Poznaniu i Empiku wystawę grafiki i książki marynistycznej. Jest to jedna z imprez obchodów Dni Morza w Wielkopolsce. Na wystawie eksponuje swe grafiki o tematyce morskiej 12 poznańskich artystów-grafików. Prezentowane są także książki Jerzego Perka, Arkadego Fiedlera i Eugeniusza Paukszty. (bran)

Uznanie dla pracy społecznej

Galeria Nowa w Poznaniu jest instytucją kulturalną działającą na zasadzie społecznej. Zarząd Główny Związku Młodzieży Socjalistycznej za te działalności przyznał dyplomy uznania Izabelli Cywińskiej, Włodzimierzowi Branickiemu, Włodzimierzowi Dudkowi, kowi, Wiesławowi Komasi, Januszowi Nyczakowi, Wacławowi Wilanowskiemu oraz Teofilowi Nowemu. Również Zarząd Wojewódzki ZMS w Poznaniu przyznał dyplomy uznania za pracę społeczną aktorom, artystom-plastykom, artystom-muzycznym i działaczom kulturalnym skupionym wokół Galerii Nowej. Na wczorajszym spotkaniu z tej okazji kierownictwo wojewódzkiej organizacji ZMS w Poznaniu i aktywów Galerii Nowej postanowiono przyznać nagrody artystyczne dla twórców za działalność artystyczną w okresie od 20 grudnia 1973 do 20 grudnia 1974 roku. (bran)

Lotnictwo i okręty sajońskie zatopiły statek DRW

Ministerstwo spraw zagranicznych DRW opublikowało oświadczenie, w którym ostro potępiło atak lotnictwa i okrętów administracji sajońskiej na statek handlowy DRW.

Oświadczenie stwierdza, że 20 bm. samoloty i okręty wojenne administracji sajońskiej zatopiły statek „L. C. 174”, który wóził żywność do portu Cua Viet, na terenach kontrolowanych przez TRR RWP.

Oświadczenie stwierdza, że zatopienie statku stanowi bar dzo poważny incydent wojenny i jest jawną prowokacją wobec DRW.

Członek delegacji DRW, biorący udział w pracach czterostronnej komisji wojskowej w Sajgonie, płk Nguyen Duc Bao poinformował, że statek przewoził 35 ton żywności dla ludności cywilnej, zamieszkującej rejon wyzwoleń. Jednostka została zaatakowana przez helikoptery wojskowe i okręty wojenne 15 członków załogi zostało zabitych, a pozostałych aresztowano. Ostrzelany statek stanął w płomieniach i zatonał. (PAP)

Sankcje przeciwko Izraelowi

Na toczącej się od piątku w stolicy Malezji — Kuala Lumpur sesji plenarnej konferencji państw muzułmańskich minister spraw zagranicznych Libanu, F. Naffah zaapelował, aby konferencja wywarła nacisk na Radę Bezpieczeństwa ONZ w celu zastosowania sankcji wobec Izraela. Według ministra libańskiego, liczba ofiar śmiertelnych nalołów izraelskich na południową część Libanu wzrosła w bieżącym tygodniu do 80, ranne zostały 183 osoby.

Zamach w Etiopii

W Erytrei (Etiopia) dokonano zamachu na autobus, odbywający kurs do Addis Abeby. Autobus najechał na minę zainstalowaną na drodze. Sześć osób poniosło śmierć, a 19 zostało rannych. Przypuszcza się, że minę podłożyli separatyści erytryjscy, którzy opowiadają się za odłączeniem tej prowincji od Etiopii.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na karę od 1 miesiąca do 5,5 lat pozbawienia wolności dalszych 20 osób, oskarżonych o „działalność antyrządową” i „nielegalne posiadanie broni”.

Wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał na kar

Od zarania — piastowski

Walki w Poznaniu jeszcze trwały, gdy 5 lutego 1945 roku przybył do Poznania Pełnomocnik Rządu Tymczasowego w Lublinie, który w charakterze delegata Departamentu Szkół Wyższych Ministerstwa Oświaty towarzyszył dr med. Stefan Różycki. Nazajutrz, w budynku przy ul. Głogowskiej 92 działacze zaczęli sekretariat Uniwersytetu Poznańskiego, przeniesiony następnie do Domu Studentek przy ul. Słowackiego 22 (dzisiejszy Instytut Nauk Politycznych). 16 lutego zgłosiło się do pracy przeszło 100 osób, w tym 1 profesor, 13 asystentów i 108 urzędników. Przeglądu stanu budynków dokonywali pracownicy niejednokrotnie z narażeniem życia. W gmachach uniwersyteckich walała się porzucana niemiecka broń, w których trupy spalonych niemieckich żołnierzy. Collegium Chemicum paliło się jeszcze w kilku miejscach.

Mimo wielkich strat personalnych i rzeczowych (w czasie działań wojennych, w więzieniach i obozach koncentracyjnych zginęło 109 osób, w tym 80 pracowników naukowych; księgozbiory i aparatura naukowa w stanie szatkowym, niektóre gmachy zniszczone w 90 procentach), 23 kwietnia 1945 roku Uniwersytet Poznański rozpoczął zajęcia dydaktyczne.

Chociaż nie było jeszcze szyb...

— Most Uniwersytecki, wyznaczony w powietrzu przez hitlerowców cofających się ku centrum miasta, tworzył w stronę dzisiejszego Collegium Juridicum pochylnię, po której zjeżdżało się na tory, a stamtąd wdrapywało na skarpę od strony szkoły muzycznej. Wykłady odbywały się w gmachu ówczesnej Akademii Handlowej, która — podobnie jak gmachy uniwersyteckie — była bez szyby, ale za to miała całe podłogi i dachy. Chętnych do nauki było sporo. W połowie maja liczba studentów na Wydziale Prawa sięgała 400 osób. Nie było stypendiów, na chleb zarabiali się pracą, stroje były najroźniejsze: ubrania, mundury, battle-dressy... Każdy z nas, studentów ostatnich lat, którym studia przerwała wojna, wielokrotnie był o krok od śmierci i stąd nie daję się opisać chęć normalnego, aktywnego życia — wspomina prof. dr Witold Maisel, obecnie prodziekan Wydziału Prawa i Administracji UAM, autor prac z zakresu historii państwa i prawa.

Krótkie informacje prasowe z tamtych lat nie oddają ogromu organizatorskich wysiłków, które stały się udziałem Senatu uczelni, na którą w roku akademickim 1945/46 zgłosiło się 5266 słuchaczy.

„W chwili obecnej — czytamy w „Głosie Wielkopolskim” z 20 lipca 1946 roku — przeprowadza się odbudowę gmachów Collegium Chemicum i Medicum. Stosunkowo najlepiej posunęła się odbudowa Collegium Minus, gdzie wyremontowano szereg sal, oszklono wszystkie okna, a w związku z procesem Greisera***) dokonano drobnych remontów w skrzydle mieszczącym aulę uniwersytecką. W pół roku później „Głos” informuje o odbudowie Collegium Anatomicum i Chemicum...

Szli na zachód

Nie znajduje się w tych oficjalnych źródłach opisu przygód kolejarzy, którzy — jak wieść niesie — jechali za zwycięską armią ze „Słownikiem nazw miejscowych” wydanym przez Instytut Zachodni w Poznaniu w roku 1945, by przywrócić starym piastowskim ziemiom ich dawne nazwy.

Działający w Warszawie od 24 listopada 1940 roku Tajny

Uniwersytet Ziemi Zachodnich, na którym studiowało 2000 osób, a liczba wykładowców sięgała 300, przygotowywał monografię związane ze sprawami powrotu Polaków na Ziemię Zachodnią i nad Bałtyk. Tu zrodził się Instytut Morski, przygotowujący kadry przyszłych pracowników morza, tu także skrytował się wspomniany już Instytut Zachodni. 12 lutego 1945 roku, główny promotor utworzenia Instytutu, prof. dr Zygmunt Wojciechowski, przedłożył ówczesnemu premierowi lubelskiego Rządu Tymczasowego memoriał zawierający deklarację współdziałania z władzą ludową przy zabezpieczaniu mienia kulturalnego na Ziemiach Zachodnich i przystosowaniu go do potrzeb osiedlonej tam ludności polskiej. Symbolicznego znaczenia nabiera fakt, że pierwszą publikacją Instytutu była opracowana w latach okupacji hitlerowskiej, a wydana w niespełna trzy tygodnie po ostatecznej kapitulacji III Rzeszy, broszura „Odra — Nisa, najlepsza granica Polski”.

Na czoło prac z tego okresu wysunęła się 10-tomowa monografia „Studia staropolskie”, obejmująca opracowanie przeszłości i teraźniejszości poszczególnych regionów Ziemi Zachodnich. W 1946 i 1947 roku w Zielonogórskim pojawiły się ekipy naukowe, złożone z profesorów Uniwersytetu Poznańskiego. „Ekspedycja” dokonała objazdu 4000 km na Ziemi Lubuskiej, docierając do każdego miasta, do każdej wsi czy kościoła, do każdego większego zakładu przemysłowego, do wszystkich archiwów, gmin, administracyjnych, chat autochtonów” — czytamy we wstępie do monografii „Ziemia Lubuska”.

Zgodnie z potrzebami kraju

Profesorowie Wydziału Prawa UP byli współzałożycielami i redaktorami pisma „Administracja i Samorząd na Ziemiach Odzyskanych”, przeznaczonego dla organizującej się na tych ziemiach administracji. Współdziałano z państwową Komisją Ustalania Nazw Miejscowych, z organizacjami zajmującymi się osadnictwem na tych ziemiach. W listopadzie 1951 roku utworzono Ośrodek Konsultacyjny Studium Zaocznego Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, który wkrótce przekształcił się w pełnoprawne

studium zaoczne Uniwersytetu Poznańskiego, posiadające własne punkty konsultacyjne w Szczecinie, Zielonej Górze, Koszalinie, a przejściowo i Gdańsku. W ten sposób — jak mówi prof. dr Jan Wasiński, w roku 1945 student prawa — Wydział Prawa UAM****) wyszedł poza obręb stałej siedziby, docierając na te tereny, których przynależność historyczną i prawną uzasadniał w 1945 roku i pomagał w kulturalnym i administracyjnym organizowaniu. Teraz dla rozwijającej się władzy dostarczał wysoko kwalifikowanej kadry.

Przemiany polityczne i społeczno-gospodarcze, które zachodziły w kraju, pociągnęły za sobą konieczność szybkiej przebudowy szkolnictwa wyższego. W latach 1949 — 50 z dawnego Uniwersytetu Poznańskiego wyłoniły się nowe uczelnie: Akademia Medyczna, Wyższa Szkoła Rolnicza, Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego.

Dzisiejszy uniwersytet niewiele przypomina tamten, z roku 1945. Ale zainicjowane wówczas prace, związane bezpośrednio z potrzebami kraju, rozwinęły się w bogaty program niemożliwy do opisu, obejmujący m. in. problem odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości oraz problematykę granicy polsko-niemieckiej po drugiej wojnie światowej (prof. A. Klafkowski, prof. K. Skubiszewski, doc. B. Wiewióra), jak również aspekty prawne istnienia dwóch państw niemieckich. Program — stanowiący specyfikę poznańskiego ośrodka naukowego.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

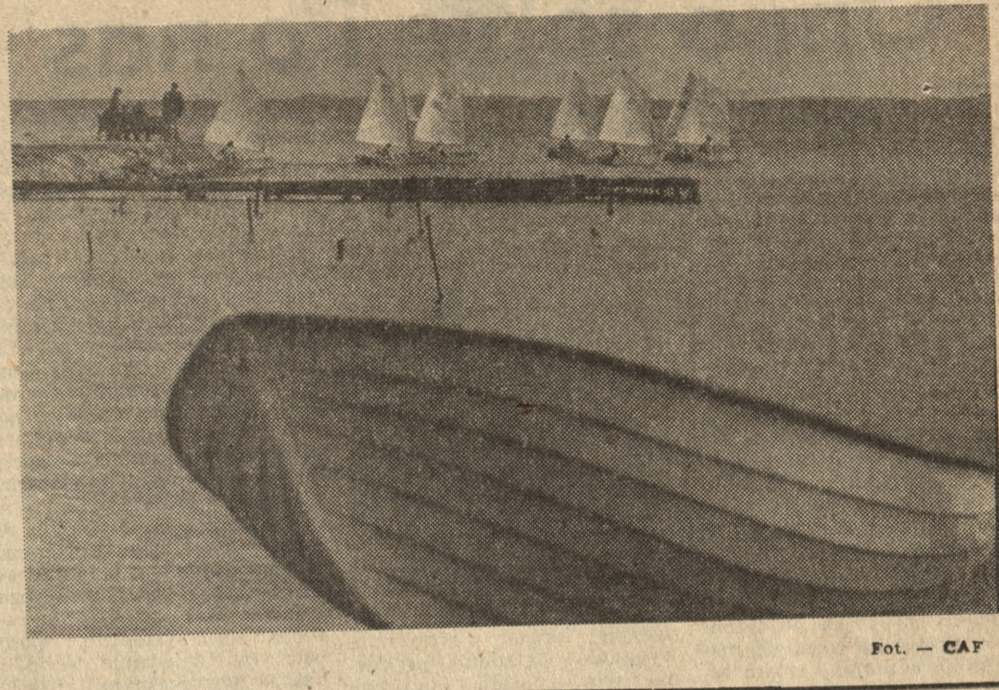
*) Funkcję tę przekazał 20 lutego 1945 roku na ręce prof. Jerzego Suszki, który przybył tu z Krakowa z pełnomocnictwami Ministerstwa Oświaty.

**) Dekretem Rady Państwa z 28 X 50 r. prywatna Akademia Handlowa przemianowana została na uczelnię państwową pod nazwą Wyższa Szkoła Ekonomiczna.

***) Greiser, znany z okrucieństwa namiestnik Rzeszy hitlerowskiej na „Kraj Warty”, stanął w Poznaniu przed Najwyższym Trybunałem Narodowym. 9 lipca 1946 roku skazany został na karę śmierci. Wyrok wykonano na stracek Cytadeli.

****) Nazwę „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza” uczelnia przyjęła 24 grudnia 1955 roku.

Sezon żeglarski na Mazurach



Fot. — CAF

Estetyczne wychowanie młodych

Nie tylko kalejdoskop muzyki i tańca

Mały perkusista z dezbą próbą zerknął na opuszczoną kolanówkę, która akurat teraz, w czasie występu w Sali Wielkiej Pałacu Kultury musiała tak nieelegancko opaść. Ale brawa dla niego i całego zespołu były rzęsiste i mały uśmiechnięty schodził ze sceny.

Podobnymi brawami nagradzano tańczące dziewczynki ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kępnie, grupę taneczną ze Szkoły Podstawowej w Prusach, która pokazała bardzo nowoczesny taniec, i tancerzy z Miejskiej Górki i Szkoły Podstawowej nr 3 w Lesznie za taniec kosmiczny, i stare tańce przygotowane przez Dom Kultury Zagłębia Konińskiego w Koninie, i harcerki grające na fujarkach. Jak w kalejdoskopie zmieniały się zespoły, soliści. Jeszcze nie przebrzmiały oklaski za pełen wdzięku taniec z parasolkami zespołu ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Lesznie, a na scenie rozgłosiła się orkiestra z Chmielnej, ochoczo przygrywająca tańczącym, po niej zespół muzyczny Młodzieżowego Domu Kultury w Kaliszu i zespół z Technikum Ochrony Roślin w Szamotułach, który przypominał dawne obyczaje i tańce, i uroczy

szkolny zespół harcerski z Konina „Agitka”. Trudno nie wspomnieć wdzięcznego zespołu z Pili. Dzieciaki w góralskich strojach cudnie tańczyły i śpiewały nieczym prawdziwi górale. Wszyscy od najstarszego do maluchów, którym góralski pas zaciągnięty na ostatnią dziurkę jeszcze był za duży, prezentowali się wyjątkowo udanie.

W ciągu półtorej godziny 700 osób przewinęło się przez scenę i na dobrą sprawę należałoby wymienić wszystkich, którzy wystąpili.

O szkolnych koncertach zwykło się mawiać, że interesujące są tylko dla tych, którzy je przygotowali i dla rodziców, którzy, przychodząc podziwiać nie tańce i śpiewy, a własne dzieci. Kalejdoskop muzyki i tańca, bo tak nazwano opisany koncert, był tego wyraznym zaprzeczeniem. Przygotowany bez taryfy ulgowej — dał przegląd rzeczywiście najlepszych szkolnych zespołów i nawet konesery z uznaniem mówili o poziomie młodych wykonawców, o wyjątkowo udanej reżyserii całego spektaklu, wolnej od maniery naśladownictwa gwiazd estrady, co niejednokrotnie zarzucano młodzieżowym zespołom. Obecna na koncercie przedstawicielka

Ministerstwa Oświaty i Wychowania nie ukrywała słów uznania. Z podobną oceną ze strony Ministerstwa spotkał się drugi koncert — chórów szkolnych. Obydwa koncerty odbyły się w ramach tygodnia kultury młodzieży szkolnej, zorganizowanego w Miesiącu Młodości, który ustanowiło Ministerstwo Oświaty i Wychowania, by dać szkołom szansę pokazania i skonfrontowania swego dorobku.

W Wielkopolsce już od trzech lat trwają systematyczne prezentacje dorobku zajęć pozalekcyjnych. Są to koncerty i wystawy organizowane w ramach koncertów „Młodzież społeczeństwu miasta, powiatu, środowisku”. Praktyka wykazała, że taki publiczny koncert jest najlepszym dopingiem dla pracy szkoły, dającym satysfakcję młodzieży. Równolegle z koncertami Kuratorium OSP organizuje przeglądy różnych form artystycznej działalności szkolnej. Celem ich, podobnie jak koncertów, jest rozwijanie w młodzieży zainteresowań artystycznych, wychowanie wrażliwego odbiorcy i zarazem współtwórcy kultury, który w przyszłości nie będzie miał problemu z wypełnieniem czasu wolnego.

Dokończenie na str. 6
BARBARA GRZEGORZEWSKA

Nie wiem dlaczego nie zajmujemy się życiem ludzi z gabinetów? Od dawna intrzyguje mnie to arcyoczywiste pytanie i szczerze mówiąc nie znajduję na nie żadnej racjonalnej odpowiedzi. Może są przeszkody? A może przeciwwskazania? Przeszkód nie widzę, przeciwwskazań nie słyszałem. Podobno istnieje tylko obyczaj milczenia — przynajmniej publicznego. Tradycja wody w ustach. Mój kolega z branży, biegły w życiu i jego niuansach jako specjalista od reporterki — powiedział mi na to: — wiesz stary, jak by ci tu wyjaśnić... Nie wyjaśnił. Owszem trząsnął reportaż z gabinetu, ale z gabinetu dentystycznego, z którego to reportażu wynikało, że praca w gabinecie dentystycznym jest ciężka, odpowiedzialna, pacjenci są podziwiani strachem i modlą się o łaskę do bormaszyny. Ale przecież oprócz gabinetów dentystycznych są i inne gabinety, w których ludzie również ciężko i odpowiedzialnie pracują i nie zawsze borykają się z białym szpiku kości. Są to gabinety, do których wchodzi się nie przez poczekalnię, lecz przez sekretariat.

Powiedziałem swoim kolegom z branży o specyfice reporterki: — bywacie w terenie, piszecie o

robocie, napiszcie o robocie w gabinetach. Po głębokim namyśle i ubezpieczeniu się od ryzyka, pojechali w teren. Oczywiście wrócili z niczym. Jeden człowiek z gabinetu nawet by się nadawał na bohatera reporterskiej story, znalazł czas, rozmawiał, opowiadał o sobie, jak przeszedł drogę od pasionki krów do magistra politechniki i jak ze stolka

rem oświadczył: — niech pan pamięta, rozmawialiśmy prywatnie, pan się domyśla...

I tak pomysł o ciężkiej robocie w gabinetach upadł za pierwszym podejściem.

Oczywiście reporter jako człowiek wolny mógł napisać co usłyszał, bowiem zawsze może się zastanowić nad wyższą racją publiczną. Tym bardziej, że występo-

ni. Na przykład podwładni. Że to dobra posadka i ciepła. Że czysta robotka okraszona funduszem reprezentacyjnym. Że samochód przywiezie i odwiezie. Że cywaniaki, mebelki, foteliki, no i ta państwowa kawka do wyboru z herbatką na każde wezwanie. Do tego dodajmy telewizor, poranny uśmiech sekretarki, pokorny skłon referenta i pa-

ne rozprawy doktorskie i habilitacyjne, że z wyjątkiem 2 osób wszyscy studenci zaocznie w bardzo ciężkich warunkach i że do obecnej funkcji doszli poprzez wiele szczebli awansów, zaczynając w kilku przypadkach od najniższych stanowisk.

Są pod tym względem ty powi dla Polski. I jak na razie rewelacji nie ma. Dyrektor musi mieć wszystko w małym palcu, inaczej straci głowę i się wyłoży. A przy okazji i przedsiębiorstwo. Jednak dalej — czapki z głów. Ta dziesiątka dyrektorów pracuje przeciętnie o 23—60 procent dłużej, w czasie swojej pracy wykonują od 18 do 48 różnych czynności. W skrajnych wypadkach nawet od 90 do 100 czynności. Najwięcej czasu poświęcają na zarządzanie bieżące, potem na zbieranie i gromadzenie informacji. Ale najwięcej czasu zabierają im konferencje i narady. Poza tym dyrektorzy jeżdżą na delegacje, studiują i opiniują korespondencję i przyjmują od 9 do 23 telefonów.

W tym bilansie na samokształcenie pozostaje im od 0,2 do 5,3 procent całego budżetu czasu.

Kto może wytrzymać taki tryb? Dyrektorzy!

TOMASZ JERKO

Nie zawsze na linii

Raport z gabinetu

majstra wskoczył do gabinetu. Dawniej siedział po uszy w ludzkich sprawach i wśród ludzi, pracował na świeżym powietrzu, teraz siedzi wśród aparatów telefonicznych, nauczył się pić kawkę przy każdej okazji, a pić musi dużo, ponieważ z górą wala do niego z problemami. Każdy problem jest tego rodzaju, że bez czarnej kawy nie rozbieższ. Serce mu gładce, pod jeżdża pod gardło i człowiek z gabinetu tylko patrzy kiedy się zaczyna zmiany miedzynicowe. Jednak pod koniec rozmowy z reporte-

wał tu casus fatalis, czyli nieszczęśliwy wypadek kwalifikujący się wprost pod ochronę środowiska.

Tak więc temat roboty w gabinetach ciągle leży i czeka na pióro.

Nie czekając na kolegów-reporterów chcę niniejszym wypełnić tę lukę i od razu donosić, że nigdy nie chciałbym zostać człowiekiem z gabinetem. Powodów mam kilka, najważniejszy bodaj ten, że jako człowiek z gabinetu nie podlegałbym regulom ochrony środowiska.

Co myślą o dyrektorach in-

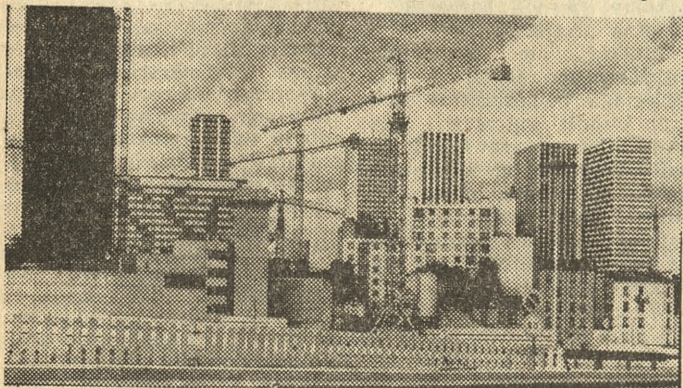
re innych detali wpadających w zazdrośne oko. Tak ich widzą, tych z gabinetów, do których los się uśmiechnął.

Czytam oto tymczasem wyniki badań Zakładu Prakseologii i Instytutu Doskonalenia Kadr Kierowniczych Administracji Państwowej. Celem badań było — jak głosi sprawozdanie — „określenie i charakterystyka osobowości dziesięciu dyrektorów niektórych przedsiębiorstw gospodarczych”. Od autorów badań dowiadujemy się, że niektórzy mają przygotowa-

Oni o sobie i o nas

Autor — dziennikarz naszej redakcji, a jednocześnie członek Poznańskiego Chóru Chłopięcego Jerzego Kurczewskiego uczestnicząc w podróży zespołu do Francji, poczynił szereg spostrzeżeń dotyczących życia mieszkańców Piątej Republiki, ich zainteresowań, zamiłowań itp. Publikujemy dziś pierwszą z relacji. Ze względu na charakter pobytu, stanowią one osobiste refleksje śpiewaka chóru spędzającego większość czasu w autokarze i na estradzie; nie mogą przeto pretendować do pełnego ujęcia tematu.

Nie znoszę sobót i świąt — powiedział mi pewien inżynier z Lille. Paradoxs? Może, lecz wyznam panu szczerze, że przeżywanie się przez zatłoczone ulice i szosy na weekend mężczyźnie w stopniu takim samym jak praca. A czasem jeszcze więcej. Stokroć bardziej wolałbym usiąść w fotelu przed telewizorem, poczytać lub pójść do kina. Ale nie mogę, bo... nie wypada; na weekend trzeba jechać, gdyż robią tak wszyscy. Przynajmniej osoby o równym mi statusie. Gdybym w sobotnie popołudnie pozostawał w domu, podejrzewano by, że nie mam pieniędzy, a zatem brak mi klientów.



Rosną paryskie wieżowce...

tów, jestem więc słabym fachowcem. Proste?

— Raczej dziwne — przyznałem. Snobistycznymi upodobaniami (tak, tak — bowiem stopień zmęczenia podróży jest niewspółmiernie wysoki do korzyści z kilkugodzinnego wypoczynku), „rządzą” jak się okazuje, określone prawa.

Jednakże nie wszyscy je respektują. Choćby moi gospodarze*). On — handlowiec, przez dwa dni w tygodniu przebywający we Frankfurcie nad Menem, ona — kierownik magazynu, pracująca wzorem wiejskiej francuskiej kobiety zawodowo i trójka dzieci — synowie uczęszczający do szkoły oraz córka studiująca ekonomię. Dni wolne upływają państwu H. z reguły familijnie. Albo w przydomowym ogrodzie, albo też na odwiedzinach — regularnych i wzajemnych — u najbliższych krewnych w odległej o 15 kilometrów wsi, bądź — to najrzadziej, jedynie w przypadku złej aury — w mieszkaniu. Miałem okazję spędzić z nimi dwa świąteczne dni w sposób — jak zapewniali — dla nich typowy. Po śniadaniu leżakowanie w ogrodzie, lektura. Tymczasem głowa rodziny monsieur Pierre zamknął się w kuchni, by w spokoju oddać się zamiłowanym kulinarnym (podobno czyni to z przyjemnością wielu Francuzów) pitrząc nie dzielny obiad. Gdy wszystko zostało już przezeń przygotowane tak, iżby po powrocie „można było tylko odgrzać”, ruszyliśmy do brata pana Pierrea. Tam, w parterowym, przestronnym domku usytuowanym w centrum hektarowego chyba ogrodu trwała już rodzinna sjesta z udziałem domowników i paru ciotek przybyłych na ten dzień z Belgii. Towarzystwo podzieliło się na dwie grupy. Niewiasty skupiły się na przekazywaniu i komentowaniu najnowszych wieści rodzinnych, brzydsza połowa towarzysztwa zajęła się roztrząsaniem ówczesnego tematu numer jeden wszelkich dysput — wyborami prezydenckimi.

Gospodarz wykazał wiele zainteresowania Polską. Już na początek ofiarował mi jeden ze skrzętnie przechowywanych

numerów „Le Monde”, poświęcony w znacznej części naszemu krajowi, zawierający artykuły o polityce zagranicznej, historii, gospodarce, stosunkach polsko-francuskich, kulturze, a również przemówienie ministra Stefana Olszowskiego. Człowiek ten, inżynier-mechanik, konserwator urządzeń w fabryce dywanów, nie był wprawdzie dotychczas w Polsce, lecz w podstawowych zagadnieniach „historyczno-geograficzno-ekonomicznych oraz sztuki, orientował się niezgorzej. Chwalił trud odbudowy miast: Warszawy, Wrocławia, Gdańska, Poznania, (które znał jedynie z fotografii), podziwiał Pendereckiego. Pytał, jak się nam żyje.

Po powrocie, obiedzie i tradycyjnej kawie, resztę dnia wypełniło oglądanie programu telewizyjnego (notabene wcale nie lepszego od rodzimego) i rozmowy typu „jak to u was, jak u nas”. Drugi dzień minął w sposób bliźniaczy podobny, tyle, że zamiast ponownej wizyty nastąpiła rodzinna rewizyta. Znów wywiązała się dyskusja o Polakach i Polsce. Tym razem z udziałem przyjaciela domu H., naczelnego redaktora dziennika „Nord Eclair” — Julius Clauwaert, którego przywiodła ponoć nadzie wszystko wieść o wycieczce

go pomocnika. Ze względu na mnogość pytań, nie sposób wymienić tu wszystkich choćby najciekawszych. Gospodynię interesowało na przykład, czy Szczecin to naprawdę historyczne polskie miasto. Wyjaśniłem też, że kto chce w Polsce — uczęszcza swobodnie do kościoła, że sporo niewiast nie pracuje zawodowo itd., itd. Wiele pytań o Edwarda Gierka — osobę we Francji powszechnie znaną i szanowaną.

Wdłużną rolę informatora o kraju przypłaciłem wszakże dnia następnego niewyspaniem, ponieważ już wcześniej rano — korzystając z zaproszenia redaktora naczelnego i wolnego przedpołudnia — przekraczałem progi redakcji „Nord Eclair”. Wizyta pozwoliła zapoznać się z systemem i sposobami (w dziedzinie techniki bardzo nowoczesnymi) pracy, zarówno dziennikarzy jak i personelu technicznego gazety. Był to również swego rodzaju „egzamin”, gdyż najbliższe koleży J. Clauwaert, znający dobrze tekst reportażu „La Pologne de Gierka” — „sprawdził” jak gdyby na wyrwyki prawdziwość twierdzeń swego szefa...

Po co aż tyle miejsca poświęciłem polskiemu echom? Ogromne bowiem zainteresowanie naszym krajem, z jakim zetknąłem się jeszcze w okęgach północnych, a i częściowo w regionie paryskim — stanowiło dla mnie zaskoczenie. Podkreślam — zainteresowanie, bo wiedza przeciętnego Francuza na temat Polski bywa z reguły raczej skąpa. Mówił mi na przykład jeden z pracowników naszego konsulat i wcale nie w formie anegdoty, iż stykał się niedawno ze średnio wykształconymi mieszkańcami Francji, od niego dowiadującymi się dopiero, że naszym alfabetem nie jest cyrylica, że Polska liczy 33 miliony obywateli, że do Paryża z Warszawy można dotrzeć samolotem w dwie godziny, i że... mamy własną telewizję. Owa niewiedza wypływa chyba ze stosunku współczesnego potomka Gállów do obcokrajowców i do świata, ponieważ Francuz dzieli ludzkość globu na... Francuzów i cudzoziemców.

WOJCIECH NENTWIG

*) W Roubaix — 120-tysięcznym mieście w północnej Francji (wchodzącym w skład zespołu miejskiego Lille), wielkim ośrodku przemysłu włókienniczego i chemicznego, które stanowiło miejsce naszego zamieszkania przez 2/3 waju, zakwaterowani byliśmy u rodzin śpiewaków tamtejszego chóru chłopięcego „Les Rosignols”. Stąd używając w relacji określenia „moi gospodarze”, mam na myśli rodzinę H., z której gościnności przez owe dziewięć dni korzystałem.

waniu przyszłego pisarza. Stanowił przeto interesujący i ważki materiał dla biografa autora „Kanady pachnącej żywicą”, „Dziękuję ci, kapitanie” i „Gorącej wsi Ambinaitelo”. Wszystko, co przytrafiło się Arkademu Fiedlerowi w dzieciństwie, przybiera teraz ex post postać wręcz baśniowo niezwykłą i ubarwioną kołorystycznie. W relacji dominuje bowiem przesada mitologiczyna w takim np. ujęciu:

Wspomnienia „cum ira et studio“

„Walka ze szczupakiem przypominała boje dawnych herosów z legend”.

Na tej zasadzie, na prawach niezwykłej relacji, wprowadza pisarz do swej opowieści zarówno zdarzenia zaznane istotnie przez siebie, jak i te, których nie był świadkiem, które poznał w późniejszym wieku z tradycji rodzinnej i po latach poddał swobodnej grze wyobraźni, przykrawając rzecz do nastroju całości i mitologicznego zamysłu swego przedsięwzięcia. W tej mierze dwie zwłaszcza tezy przeprowadza Fiedler ze szczególną pieczołowitością.

Jedną z nich prowadzi do wyekspozowania swego piętyzmu wobec ojca, Antoniego Fiedlera. Był to zresztą męż-

czyśa pociągającej prezencji, żłżyty z artystowskim Poznaniem, mogący imponować nie jednemu. Zaliczał się przy tym do silnych indywidualności, toteż w życiu rodzinnym zajmował bez kwestii pozycję dominującą.

Teza druga, związana ściśle z trybem życia ojca, odnosi się z kolei do ukazania wczesnego poddania się pisarza urokom przyrody. Ciągnęło go bowiem do dziecka nad wodę, do lasu, w zielony plener. Z tych zafascynowań zrodził się u Arkadego Fiedlera popęd do dalekich podróży, te zauroczenia (wsparte przygodnymi lekturnami) inspirowały też jego pierwsze, nieudolne jeszcze próby literackie.

Autor „Mego ojca i dębów” bardzo zabiega o to, aby zaprezentować się czytelnikowi jak to programowi, zwycięski optymistą, zwolennik słonecznej jasności, który — wzorem umiłowanych książek Kornela Makuszyńskiego — pisze słowem i miodem. Zauważmy jednak od razu, że takim trybem Fiedler nie pisze o wszystkim i wszystkich.

Jest w „Moim ojcu i dębach” strona ciemniejsza w kolorystyce. I nie ma w tym zjawisku

jakiegoś niepojętego fenomenu twórczego. Oto autor niejednokrotnie wzmiankuje w swojej relacji autobiograficznej o właściwej sobie nieśmiałości i niezgrabności, zwierza swój brak błyskotliwego refleksu i nieumiejętność odpłacania się przeciwnikowi ciętą ripostą, co najwidoczniej prowadzi do tego, iż długo przechowuje w sobie poczucie upokorzenia i urazy do ludzi; nie też dziwnego, że wypowie

się o „Mego ojca i dębów”: „Czarowna amfora naszych wzruszeń, paskudnie roztrząskana przez grubianina (Kruschkego), przepadła nam. Już nie potrafiliśmy odtworzyć jej od nowa; rozdarła się jak wiotki welon. Serdecznie próbowała Odette odnaleźć drogę do mnie, ja dokładałem starań, by zbliżyć się do niej — daremnie. Jad Kruschkego był silniejszy”.

Dlatego te fragmenty, w których autor „Mego ojca i dębów” orzeka o innych, trudno traktować jako obiektywne. O wiele cenniejsze poznawczo są bodaj dopiero rozdziały, które mówią o wieku młodzieńczym pisarza i o zapisach doznań, bliższych jego wewnętrznym dyspozycjom reporterskim, a zatem wywiedzione z realiów świadomości zaznawanego życia. Mam tu na uwadze fragmenty, które Arkady Fiedler poświęcił przygotowaniu i przebiegowi walk powstańczych w Poznaniu w grudniu 1918 i w styczniu 1919 roku

Stara Lizbona



Lizbona. Pomnik Jao I (Jana I, 1411-1438), za panowania którego portugalscy żeglarze dokonali wielu odkryć geograficznych i przedsięwzięli liczne wyprawy morską.

Fot. — CAF

Ulica Norwida. Parę tylko domów, ściana białych. Przed domem numer 9 — pień wierzby. Wyrastają z niego — zielone gałęzie. Nad białymi — długi sznur towarowych wagonów. To nasyt koleją.

Idę tą ulicą do końca, ale — tu nie ma wyjścia, płoty. Króciuteńka ulica Barzyńskiego w bok Tam znów — dojdzie do miasta zastania budynek. Pękaty, rozrosły, z kopułą. Kie lichy? Pierwszy raz w życiu tutaj jestem. Urodziłem się w Poznaniu, ale w sumie nie tak wiele lat tu mieszkam — daleko mi do dobrej znajomości miasta.

Wracam z powrotem, z ulicy Norwida wychodzę na Poznańską. Widzę teraz ten dziwny budynek od przeciwnych stron. Ścieśniony — warsztaty samohodowe, dźwigi wznoszonego obok wieżowca. Ciemna kopuła mocno akcentuje przestrzeń. Starszy pan z pieskiem widzi moje zapatrzenie. „To — to był cyrk. Pan nie wie? Niedaleko stąd

Wędrując po Poznaniu

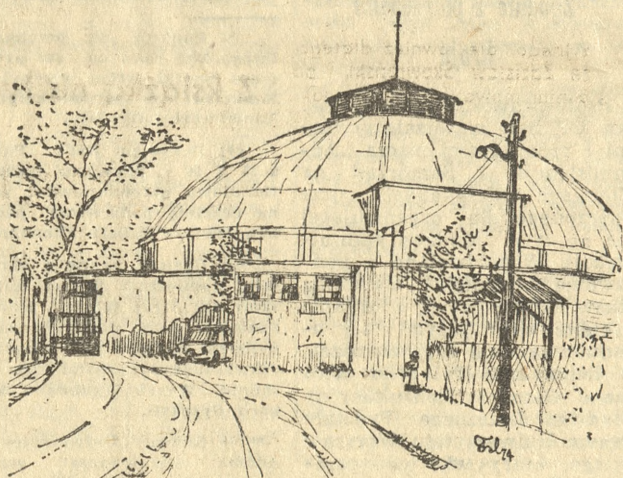
Ech, tza się w oku...

mieszkam, od urodzenia. O, tu był kiedyś ruch”.

Cyrk? Pytam w mieście znajomych, przyjaciół. Tak, był, o nazwie „Olimpia”. A kopuła — że z Pełwki. Na pewno. Ale inni — że nie, że zbudowano ją specjalnie dla cyrku. W latach trzydziestych.

Aktor Józef Zembrzowski „Żuż”. „Chodziłem tam przed wojną. Bardzo wtedy chciałem zostać akrobata. Manc więcej wie, on wyśpiewał”.

Manc? Czytam w ogłoszeniach: „Cyrk Wielki, stare koryto Warty”. Przychodzę — za późno. Właśnie skończył się ostatni występ. Zielona kopuła cyrkowego na miotu jeszcze stoi, ale już wywożą spod niej ławki. Jeden z cyrkowych wozów rusza w stronę miasta. Biegna z nim tłumy dzieci. Dyrektor Manc. Siwowłosy.



Rys. — Tomasz Talarczyk

BRAN

„Tak, pamiętam występy w „Olimpii”. Właściciel miał kłopoty z wypłacaniem nam honorariów”.

Wracam — tam Pukam w drzwi budynku z kopułą. „Zaraz”. Starsza pani — otwiera. Tutaj teraz — dekoracje opery.

Wchodzę w mrok. Ogromna hala — dużo ludzi musiata mieszc. Drewniane łuki stropu zbiegają się ku roziecie. Zda mi się, że słyszę śmiech clownów. Na trapezie oglądam zuchwałą akrobatkę. Otrząsam się z majaków. Próchno z drewnianych przypór supie się na mnie.

Dekoracje. Ustawione je dna za drugą, ogromne, ułiczki między nimi. Przewidywane kształty drzewa. Ja kieś kwiaty, nieprawdziwe łaki. Napis, „Traviata Lewa 2”. Ogromna ręka uniesiona w górę. Potężne łańcuchy. Ostrożnie ich dotykam. Są lekkie, z dykty, imitują. Zapach stolarskiego kleju, mroczno. Wzdrygam się — coś bliższy przede mną. Czarny kot patrzy na mnie badawczo. Idę ku wyjściu. „W tym roku to będzie jeszcze stało” „Jeszcze?” „Tu będzie ulica, to ma być do rozbiórki”.

Wychodzę na zewnątrz. Śmieszna kopuła wznosi się dumnie w górę. Nie wie, co ją czeka. Przypomina mi się — tamten wóz cyrkowy, wyjeżdżający ze „starego koryta Warty”. Coś się działo, już tego nie ma, nie będzie. I ludzie tu kiedyś byli, wzruszali się...

tepiając w czambuł starszych kolegów z wyżyn swej światowej popularności, autor „Ryb śpiewających w Ukajali” do dziś zachowuje w swoim rynsztunku właściwości stylu tamtej pogardzanej epoki. Tyle, że zaczerpnięte ze stylistyki jej drugorzędnych reprezentantów.

Oto dowód z Fiedlerowskiego „Mego ojca i dębów”: „Czarowna amfora naszych wzruszeń, paskudnie roztrząskana przez grubianina (Kruschkego), przepadła nam. Już nie potrafiliśmy odtworzyć jej od nowa; rozdarła się jak wiotki welon. Serdecznie próbowała Odette odnaleźć drogę do mnie, ja dokładałem starań, by zbliżyć się do niej — daremnie. Jad Kruschkego był silniejszy”.

Dlatego te fragmenty, w których autor „Mego ojca i dębów” orzeka o innych, trudno traktować jako obiektywne. O wiele cenniejsze poznawczo są bodaj dopiero rozdziały, które mówią o wieku młodzieńczym pisarza i o zapisach doznań, bliższych jego wewnętrznym dyspozycjom reporterskim, a zatem wywiedzione z realiów świadomości zaznawanego życia. Mam tu na uwadze fragmenty, które Arkady Fiedler poświęcił przygotowaniu i przebiegowi walk powstańczych w Poznaniu w grudniu 1918 i w styczniu 1919 roku

Fragment pracy nagrodzonej jedną z dwóch pierwszych nagród w konkursie „Wielkopole w 30-lecie PRL”, ogłoszonym przez „Głos Wielkopolski”, Rozgłośnie Poznańskie Polskiego Radia i Wydawnictwo Poznańskie.

Widocznie w życiu istnieje prawo serii, serii wzlotów i upadków. W moim przypadku po serii porażek nastąpiła seria sukcesów. Po osiągnięciach w ruchu racjonalizatorskim dźwignąłem się materialnie, zdobyłem zaufanie przełożonych, awansowałem na kierownika biura materiałowo-technicznego.

Jesienią 1954 roku, za całokształt pracy zawodowej i społecznej otrzymałem w nagrodę piękne nowe, dwupokojowe mieszkanie. Można sobie wyobrazić moją radość, przeprowadzkę z poddasza do nowoczesnego mieszkania z łazienką, gazem, centralnym ogrzewaniem! To już nie sukces, to prawdziwe szczęście, szczęście, które zobowiązywało do jeszcze lepszej pracy.

Wówczas nie byłem już tym pracownikiem, który przyszedł do HCP trzy lata temu. W tym czasie ukończyłem kurs czytania rysunku technicznego, przeszedłem przeszkolenie w zakresie gospodarki materiałowej, ukończyłem kurs mistrzowski II stopnia i poznałem warsztat. Podobnie jak ja rosło wielu ludzi w HCP.

Mając własne mieszkanie, za brałem się do gruntownej pracy nad sobą. Kupiłem w księgarni podręczniki matematyki i fizyki do siódmej klasy szkoły podstawowej. Obydwa przetrawiłem od początku do końca, nie pozostawiając żadnego zadania nie rozwiązanego. Byli to przygotowania do dalszej nauki, którą niebawem zamierzałem podjąć.

W styczniu 1956 roku zgłosiłem się do egzaminów wstępnych w Zaocznym Technikum Mechaniczno-Olewniczym w Poznaniu. Zdałem z wynikiem dobrym.

Program nauczania rozłożony został na 5 lat, podzielonych na 10 semestrów. Na I semestr zapisało się 80 osób, ale w trakcie nauki wielu zrezygnowało. Do pierwszych egzaminów w czerwcu zgłosiła się mniej niż połowa zapisanych w styczniu. Dyrektorem technikum był wybitny pedagog-matematyk mgr Dytz, autor podręcznika dla samouków.

Pierwsze lata nie sprawiały mi poważniejszych trudności. Dzięki wydatnej pomocy mojego kolegi Jerzego Korzeniewskiego, planowo wykonywałem prace kontrolne i w terminie składałem egzaminy semestralne. Na II semestrze dopę-

z perspektywy własnych doświadczeń.

Mając 19 lat zgłosił się on bo wiem jako „Einjahrig-Kriegs freiwillige” do pruskich tabórów i z nimi został wyeksperymentowany do kolumny amunicyjnej na front francuski. Szczęśliwy przypadek pozwolił mi jednak dostać się na kurs sanitarny w Poznaniu, po którym został włączony w skład personelu obsługującego pociąg sanitarny. Na początku 1918 roku Fiedler przyjechał do Poznania i tu zadekował się do końca wojny. Poddając się ogólnym nastrojom włączył się do tajnych działań Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego, nawiązał przyjaźnię z radykalnymi różniewnikami z warstwy średniej, żywił uprzedzenia do miejscowej góry endeckiej.

W listopadzie 1918 roku został wybrany w skład Komitetu Jedenastu POWZP i wyznaczył na kierownika biura werbunkowego przy Wielkich Garbarach 53. Przebywał potem wśród walczących powstańców, a następnie — miano wany podporucznikiem — został adiutantem i kierownikiem Działu Organizacyjnego Dowództwa utworzonej przez Zygmunta Więza Żandarmerii Krajowej. We wrześniu 1919 roku zwolnił się ze służby w żandarmerii, na Gwiazdkę zaręczył z Janiną Ritterówną, a w lecie następnego roku ożenił się. Jak się więc rzekło, książka

Wielkopole w 30-lecie

MATURA

dziłem w nauce swoich znajomych, a na V pozostawiłem ich za sobą.

Od VI semestru szkoła zaczęła mi się dawać we znaki, a na VII semestrze „oblałem” mechanikę, przedmiot wymagający bogatej wyobraźni i znajomości nauk pokrewnych. Na następnym semestrze „oblałem” z kolei technologię, a „obrobiarki” zdałem zaledwie na dostateczny. Niepowodzenia te nie zala mywały mnie. Po każdej porażce uczyłem się danego przedmiotu w dwójnasób i przy powtórkach nie zdarzyło się, bym nie zdał. Wśród nas było wielu uczniów, którzy po 3-4 razy zgłaszali się do egzaminów, zanim przeszli na następny semestr.

Z przykrych doświadczeń lat ubiegłych wiedziałem, że maturę mogę zdobyć jedynie przez własny wysiłek, upór i wytrwałość. Wiedziałem również i to, że nie wolno mi opuścić żadnego ognia w długim łańcuchu wiedzy, bo wcześniej, czy później to się na mnie pomści. Dlatego też cały wolny czas poza pracą zawodową poświęciłem nauce. Wyrzekłem się racjonalizacji, wędkowania, sportu, kina i innych rozrywek.

Wszystko postawiłem na jedną kartę, której na imię by

ła nauka, a w perspektywie matura.

Po pięciu latach nadszedł upragniony dzień próby. W lutym 1961 zgłosiło się nas 24 uczniów do egzaminów maturalnych, w tym tylko dwóch zapisanych na I semestr w 1956 roku — Tadeusz Śliwa z „Pometu” i ja z HCP. Noc poprzedzającą pisemny egzamin spędziłem prawie bez snu. Nigdy nie byłem orłem w naukach ścisłych i to spędzało mi sen z oczu. Rano wypilem mocną kawę, wdziałem najlepsze ubranie i pojechałem na poznański Dębiec do Techniku.

Wykładowca matematyki mgr Jankowska rozdzieliła nas w auli po jednym do każdego stolika i podała treść zadań maturalnych. Po godzinie rozwiązałem jedno zadanie i zabrałem się do drugiego. Z drugim miałem kłopot, ponieważ uzyskany wynik nie sprawdzał się i to mnie najbardziej niepokoiło. Trzeciego zadania w ogóle nie zacząłem z braku czasu.

Egzamin ustny z matematyki wypadł mi nadszarpniętym. Na cztery kolejne pytania odpowiedziałem prawidłowo, a piątego w ogóle już mi nie zadawano. Egzamin z języka polskiego, tak pisem-

ny jak i ustny, zdałem bez trudności. Podobnie zdawałem z przedmiotów zawodowych.

Po zakończeniu egzaminów maturalnych zaproszono nas do auli i ustawiono frontem do komisji egzaminacyjnej. Dyrektor złożył nam gratulacje, wspominał o tych, co nie zdali, wymieniał kilku pilniejszych uczniów, wśród których usłyszałem i swoje skromne nazwisko. Ze wzruszeniem wysłuchałem dyrektora, który poświęcił kilka ciepłych słów Śliwie i mnie. Na zakończenie każdemu z nas uściśnął dłoń, życzył powodzenia w pracy zawodowej i zachęcał do studiów na uczelniach.

Był to dzień, którego się nie zapomina. Chodziłem niemal pijany ze szczęścia. Wreszcie spełniło się moje marzenie o zdobyciu średniego wykształcenia.

Rozdanie świadectw dojrzałości odbyło się w dwa tygodnie później, w czasie balu maturalnego w lokalu „WZ”. W miłej atmosferze dyrektor Dytz wręczył nam świadectwa i upominki przyznane przez samorząd szkolny. Mnie w udziale przypadł „Poradnik Mechanika”, jako nagroda za wytrwałość w nauce...

CZESŁAW TCHORZ

teksty Stanisław Kuszewski, świetnie wprowadzony w dramaturgię Skowrońskiego, bliski przy tym autorowi w planach osobistych. A ta nuta osobista była tutaj, niezależnie od obiektywności aparatu naukowego, koniecznie potrzebna.

Co ciekawe, dramaty Skowrońskiego doskonale nadają się do percepcji przez lekturę, nie tracąc nic ze swej eks

Z książką na ty Z różnych dziedzin

presji, ze swych tendencji moralizatorskich, z trafnej, wnikliwej obserwacji naszych zachowań i postaw. Wybór Kuszewskiego wydaje się ze wszech miar trafny. Weszły tam bowiem tak powszechnie znane utwory, jak „Maturzyści”, czy „Kuglarze”, z widowskim zaś telewizyjnym tekstem takie jak „Mistrz”, „Dekret”, czy „Notes”. Dołączony też został do tego scenariusz filmu telewizyjnego „Węzeł”.

Bestsellerem szczególnym stało się wydanie nakładem MON-u „Pamiętników nadziei” gen. Charles de Gaulle’a. Pamiętniki te, z podtytułem „Odnowa 1958-1962”, są pierwszą częścią pomyślanego jako trzytomowa całość, niestety, nie zrealizowanego już przez wielkiego męża stanu, cyklu mającego obejmować czas od 1958 do 1969 roku, a więc od momentu powrotu de Gaulle’a do władzy aż po jego odejście z prezydentury francuskiej. Tom publikowany obecnie ukazał się jeszcze za życia generała, na tomiast dołączone tutaj dwa rozdziały z zaczętego dopiero tomu drugiego pt. „Wysiłek”, opublikowane zostały pośmiertnie. Czytelnicy głoszących „Pamiętników wojennych” tegoż autora odnajdą tutaj wszelkie cechy stylu i myślenia człowieka zaważanego własną ideą Francji i realizującego ją konsekwentnie według własnej koncepcji widzenia spraw państwa, władzy, polityki.

Staraniem „Ossolineum” ukazała się wyjątkowa w swoim rodzaju antologia, której wartość nie ulega wątpliwości. Oto Andrzej Zieliński wybrał i opracował ze starych, publikowanych i niepublikowanych tekstów niezmiernie

interesującą książkę pt. „Polskie podróże po Śląsku w XVIII i XIX wieku (do 1863 roku)”. Antologia obejmuje historyczny Śląsk, a zatem: Dolny, Górny i Cieszyński po obu stronach Olzy, a więc teren obecnych województw wrocławskiego, opolskiego i śląskiego. Układ tekstów jest chronologiczny, autorami zaś publikowanych relacji są przede wszystkim pisarze, dalej artyści, politycy, uczeni, działacze społeczni. Ta szeroka skala spojrzenia i indywidualności doda je wyborowi różnorodności, pełniejszego wejścia w opisywane w różnej formie tereny.

Zygmunt Stoberski opracował dla cennej serii „Ossolineum” poszczególnych literatur narodowych, zarys „Historii literatury litewskiej”. Potrzebna i cenna to praca, zwłaszcza, gdy się zważy, iż język litewski jest jednym z nielicznych żywych języków najbardziej zbliżonych do hipotetycznego języka praindoeuropejskiego, a jednocześnie uwzględnił się zarazem osobliwy, ale znajdujący pełne historyczne uzasadnienie fakt, że literaturę pisaną litewską rozwinęła się późno, praktycznie dopiero w ostatnich dziesiątkach lat ubiegłego wieku. Z tym, że znalazła od razu wyjątkowo głęboki podkład w silnie rozwiniętych dainach, czyli pieśniach, legendach, opowieściach twórców ludowych, które to dainy przekazywane były z pokolenia na pokolenie.

A teraz o książce, która, szczerze mówiąc, każdemu nie słychanie może się w życiu przydać. Myślę o „Poradniku dla niezdeterminowanych”, napisanym przez Witolda Marciszewskiego. Książka pisana jest dla zwyczajnego człowieka, przed którym życie stawia wciąż nowe dylematy, problemy, zadania wyborów, od czego zależy w sposób najbardziej istotny to, co określa myślenie istoty ludzkiej. Jakże wiele w nas rozmaitych pięknie psychicznych, zafałszy, nieumiejętności „zaufania sobie i swemu istnieniu”, zdolności do przyjmowania za równo dobrych układów losowych, jak i przeciwnych, które należy umieć przetrwać z odwagą i wiarą w możliwość odmiany, przeważnie w zasadniczym stopniu zależnej od nas. Autor dzieli swą książkę na dwie części. Pierwsza mówi o sztuce podejmowania decyzji, druga o elementarnej sprawności działania. Rzec napisana przystępnie, a jakże mądra i tak pomocna. Serdecznie polecam jej lekturę. Wszystkim.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



„Tor przeszkód”

Od dziesięciu przeszło lat mieszkam przy ul. Rolnej w Poznaniu. Z satysfakcją obserwowałem i obserwuję na dalej zmiany zachodzące w tym rejonie Wildy. Rosną nowe budynki, powstają tak potrzebne mieszkańcom placówki handlowo-usługowe. Z radością — podobnie jak wszyscy — śledziłem budowę Trasy Hetmańskiej. Cóż za wygoda! Wsiadając do tramwaju (szybkobieżny!) i w ciągu kilku minut jesteśmy na Ratajach lub na Grunwaldzie. O tej arterii można by tylko w samych superlatywach, gdyby nie... Właśnie. Jest jedno „ale”, które rzuca cień na całą sprawę. Nie znam bowiem chyba bardziej niebezpiecznego skrzyżowania w Poznaniu, niż zbieg Rolnej i Hetmańskiej (podobnie zresztą, choć w nieco mniejszym stopniu, Dzierżyńskiego — Hetmańska). Należałoby — słusznie! — tak kierowcy, jak i piesi. Aby owo skrzyżowanie bezpiecznie przebrnąć, trzeba by mieć twarz Swiatowida, doskonale widzieć w czterech kierunkach równo cznie. Niestety, nie każdemu przechodniowi jest to dane. Nie pomnę już ile wydarzyło się tu w ostatnim czasie wypadków. Nie tak dawno znów zginął człowiek, starszy mężczyzna. Pytałem więc krótko: jaka jest „norma”, ilu ludzi musi zginąć lub nabawić się trwałe kalectwo, aby wreszcie odpowiedzialna za ten stan rzeczy instytucja zdecydowała się na prowizoryczne choć zabezpieczenie tego ponurego „toru przeszkód”?

Inż. K. TROJAŃSKI
Poznań

Antyreklama?

Teatr Polski w Poznaniu zna chyba lepsze sposoby na reklamę „Kwiatów polskich”, aniżeli dekoracja, którą oglądamy przechodząc ulicą 27 Grudnia. Otóż na drzewie przed gmachem teatru zamontowano okropne atrapy, które mają przypominać kwiaty. Nieszczęśliwy ten pomysł nie tylko psuje wygląd budynku, ale niektórych może zniechęcić do obejrzenia spektaklu. Myślę, że należy jak najszybciej zlikwidować tę antyreklamę dla Melpomeny.

Nie najlepiej prezentowały się również stragany na Starym Rynku, ustawione tam na czas trwania „Jarmarku Świętojańskiego”. Koncepcja jarmarku wydaje się być udana, ale rozwiązanie plastyczne krańców i bud jarmarcznych wręcz fatalne. Proponuję, aby za rok, zaangażować do organizacji podobnej imprezy plastyków z prawdziwego zdarzenia.

KATARZYNA WALECKA
Poznań

A może odnowić i wieżowiec?

Czytałem w wydaniu Waszego dziennika z 19 bm., że Komitet Osiedlowy „Ogrody” zainicjował szereg prac porządkowych w rejonie ulic: Przybyszewskiego, Świerczewskiego, Szpitalnej i Dąbrowskiego. Przechodzę tymi ulicami dość często i widzę, że ich otoczenie istotnie z każdym dniem zmienia oblicze. Między innymi pięknie oświetlono rzeźbami całe zaplecze ul. No Wy Świat, zakłada się parkingi dla samochodów. Czyny się wiele dla podniesienia estetyki tej części Jezyc.

Ale nie widzę, by cokolwiek ruszało się wokół wieżowca przy pl. Waryńskiego 9. Nadal straszy obskurne wejście do niego, a i sam wygląd zewnętrzny budynku pozostawia wiele do życzenia. Opowiadano mi, że w czynię społecznym wykonano już dokumentację na przebudowanie wejścia. Czy trzeba lata czekać

na realizowanie tego projektu?

Pięknie odnowiono ostatnio wieżowiec przy ul. Grochowskiej, w pobliżu ul. Grunwaldzkiej. A przecież jest on tylko niewiele starszy od wspomnianego przy pl. Waryńskiego, którego mury poszarzały, są zabrudzone, a balkony wyglądają jak wyblakłe buraczki. Sądzę, że i temu budynkowi przydałaby się kosmetyka. Skoro pięknie otoczenie pl. Waryńskiego, niechaj wypięknieje i jego „perla”.

Z. TOMCZYK
Poznań

Tylko jedna strona medalu

Po przeczytaniu artykułu Zofii Dohnke z cyklu Wielkopolska Panorama XXX-lecia, pod tytułem „Z myślą o jutrze”, zamieszczonego w „Głosie Wielkopolskim” z 26/27 maja, muszę chwycić za pióro, żeby wyjaśnić kilka drobnych spraw.

Autorka bardzo ładnie opisuje powiat nowotomyski, wszytko co w nim zrobiono dobrze. Pokazuje jednak tylko jedną stronę medalu — tę piękną. Prawdą jest między innymi, że wybudowano kawiarnię „Śloneczna”, której zdjęcie nawet zamieszczono w „Głosie”. Ale naprzeciw tejże kawiarni stoi rudera, rozwalająca się, z przeciekającym dachem. Wcale nie pasuje do piękności parku. To samo można zauważyć przy nowej strzelnicy i kiosku spożywczym. Bardzo te walące się budynki szpecą park i chyba trzeba jak najwcześniej pomyśleć o ich usunięciu. Wtedy dopiero efekt będzie całkowity.

JÓZEF FILIPIAK
Nowy Tomysł

Dominacja sportu

Może to, że nie jestem zatwardziałym kibicem sportowym sprawia, iż w moich oczach rwetes jaki powstaje z okazji wielkich imprez nie bardzo mi się podoba. Kiedy rozpoczynają się mistrzostwa świata w hokeju na lodzie nie pokazuję się w telewizji niczego więcej, niż hokej, kiedy nastaje sezon sportów zimowych na ekranach trudno dostrzec coś poza koszykówką i tańcami na lodzie. Latem lekkoatletyka, kolarstwo, obecnie piłka nożna.

Nie odmawiam nikomu prawa do zaspokajania własnych zainteresowań, chciałbym jedynie stwierdzić, że wszędziebyśka dominacja sportu — ludzom nie pasjonującym się nim — zaczyna gardłem wychodzić. Z jednej strony programowa popularyzacja kultury, z drugiej kopania, bijatyki na ringach, przewalanki na matach. Dla sportu dziesiątki godzin programu telewizyjnego. Zgoda. Tylko dlaczego w ciągu ostatniego półroczu nie mogłem zobaczyć żadnego spektaklu operowego?

Uczcie się języków obcych — kolejny postulat. Słuszny — jedynie miejsca i czasu nie sta je pośród sprawozdań, gapkowatych komentarzy, infantylnych spekulacji. Miast zastanawiać się jak będziemy żyli za dwa, pięć lat — w kółko dociekamy kto wygra: Zair czy Australia? Pospolite zainteresowanie tłumy wypiera subtelna docieklivość nielicznych. Więc jak to jest panie redaktorze z tym przechodzeniem z ilości w jakość?

WACŁAW NADOLNY
Kalisz

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za straszamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrzynka pocztowa 1074 — 60 959 Poznań.

Katastrofálny stan gospodarki pod rządami junty chilijskiej

Junta wojskowa z całą konsekwencją realizuje politykę przekreślenia wszystkich zdobyczy ekonomiczno-politycznych, które stały się udziałem narodu chilijskiego w okresie rządów Unidad Popular. I tak w ciągu pierwszych 9 miesięcy sprawowania władzy zdenacionalizowała ona — przekazując w ręce dawnych właścicieli — około 90 wielkich zakładów przemysłowych.

W połowie czerwca br. junta uczyniła tu dalszy krok: mianowicie sprzedała na giełdzie 28 milionów akcji, jakie państwo posiadało dotychczas w 37 przedsiębiorstwach i równocześnie wystawiła na sprzedaż 107 fabryk, które w swoim czasie zostały upaństwowione przez rząd prezydenta Allende.

Tydzień wcześniej, w początkach czerwca br., junta wojskowa dokonała kolejnej dras-

tycznej podwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby. Podwyżka ta waha się od 79 proc. do 115 proc. tak np. chleb zdrożał o 79 proc., oliwa o 90 proc., mleko o 100 proc., papierosy o 115 proc.. Cena jednej paczki papierosów stanowi dziś w Chile równowartość około 40 centów północnoamerykańskich w sytuacji, kiedy miesięczna płaca minimalna nie sięga 23 dolarów.

Jakby w żywe oczy kpiąc so-

bie z własnego narodu, równo ległe z podwyżką cen władze wojskowe przyznały pracującym tzw. bon kompensacyjny w wysokości 10 tysięcy escudos: jest to suma, która rodzi nie chilijskiej (minimum 4 osobowej) wystarcza obecnie na zakup... 40 kilogramów chleba. Oblicza się, że od wrześniowego zamachu stanu z 1973 roku do lutego br. inflacja w Chile wyniosła 653 proc.. W ciągu pierwszych 4 miesięcy 1974 r. stopa inflacji w tym kraju prawie trzykrotnie przewyższyła tę, którą zanotowano rok temu, to znaczy w okresie rządów Unidad Popular.

Przysłowie: „Wskaż mi swych przyjaciół, a powiem ci kim jesteś” — w dzisiejszym Chile sprawdza się bezbłędnie. Oto np. funkcję radcy w antykomunistycznym departamencie śledczym (DINA) objął ostatnio Walter Rauff. Ten sam, o którego ekstradycję w połowie lat sześćdziesiątych występowały bezskutecznie organa sprawiedliwości RFN. Rauff to bowiem nie lada „mistrz” w swym „fachu”: generał „SS” bliski współpracownik Eichmanna, w okresie hitlerowskim kierował on pierwszymi eksperymentami w zakresie stosowania komór gazowych. Już od przeszło miesiąca w Santiago przebywa Gianni Nardi — włoski neofaszysta, oskarżony o mordowanie funkcjonariusza policji w Milano. Nardi — od 1972 roku poszukiwany przez włoską prokuraturę — dopiero w Chile rządzących przez juntę wojskową, znalazł dla siebie rzeczywiście pewny azyl.

PAP

Dramaty w dorzeczu Amazonki

Groźba eksterminacji Indian brazylijskich

W ostatnich tygodniach prasa brazylijska znowu zaczyna biec na alarm, ujawniając liczne, dramatyczne fakty towarzyszące procesowi tzw. nowego podboju Amazonii. I tak m. in. przestrzega się, że proces ten może zakończyć się całkowitą eksterminacją amazońskich Indian.

Prasa brazylijska przypomina, że już w pierwszej połowie bieżącego stulecia 98 szczepów indiańskich zostało tu, dosłownie, startych z powierzchni ziemi, że równo 11 lat temu wymordowano wszystkie Indian Kawahib, a sprawcy owej zbiorowej zbrodni w istocie nigdy nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Najnowszym faktem jest tu tragiczny los Indian z plemienia Kreenakares. Ich pierwszy kontakt z białym człowiekiem miał miejsce dopiero rok temu. Ale ten jeden rok wystarczył, aby wśród wspomnianych Indian pojawiło się — dotąd zupełnie im nieznanne — zjawisko prostytucji i alkoholizmu. „Uważam, że przede wszystkim należy uczyliżować, i to pilnie, białego człowieka” — oświadczył, komentując cytowany przed chwilą fakt, wybitny brazylijski antropolog, Nei Land.

Dzienniki brazylijskie podkreślają, że pod koniec XV wieku, w momencie przybycia na ziemie Amazonii pierwszych portugalskich konkwistadorów, tamtejsza ludność indiańska liczyła około 3 milionów, dzisiaj już niespełna 120 000. Czyżby więc — pytała brazylijska dziennikarka — tragiczny cykl w historii amazońskich Indian, który rozpoczął się w roku 1492, rzeczywiście miał już wkrótce dobiegać końca?

Przy okazji dziennikarka wskazuje na sytuację wielu białych kolonistów, którzy przybyli na ziemie Amazonii w poszukiwaniu pracy oraz chleba. M. in. dotyczy to pięciu tysięcy peonów, których zatrudnia północnoamerykański multimilioner, Daniel Ludwig, na swej plantacji zwanej „Jarilandia”. Obejmuje ona 1.200.000 hektarów, to znaczy obszar równy połowie narodowego terytorium Holandii. Warunki pracy owych peonów określa się jednym słowem — półniewolnictwo.

Rajdowy pociąg z Wielkopolski

Młodzież ZMS na szlakach zdobywców Wału Pomorskiego

Główną imprezą turystyczno-krajoznawczą organizowaną już po raz siódmy przez Związek Młodzieży Socjalistycznej w programie patriotycznego wychowania młodych jest Centralny Rajd „Szlakami Zdobyców Wału Pomorskiego”. Tegoroczny trwa od 22 do 29 czerwca. Uczestniczy w nim 10 000 członków ZMS, a wśród nich ponad 1100 młodych Wielkopolan.

Wzorem rano barwnie i gwarowo było na d. dworcu letnim w Poznaniu, skąd odjeżdżał rajdowy pociąg do Wałca. Oprócz plecaków, namiotów, sprzętu turystycznego, instrumentów muzycznych, pasażerowie w kolorowych czapkach zabrali ze sobą meldunki o wykonaniu przedrajdowego czynu, w którym przepracowali prawie 16 000 roboczogodzin wartości około 250 000 zł. Również w czasie rajdu podejmą oni prace społeczne w powiecie Wałcz — przy budowie obiektu sportowego i Powiatowego Domu Kultury. Niemal każdy rajdowiec z województwa poznańskiego zabrał w podróż książkę. Książki te zosta-

ły przekazane jednej z bibliotek szkolnych w Wałcu.

Wielkopolanie przygotowali także programy artystyczne na obchody tradycyjnych „Dni Morza”, m. in. koncert pt.: „Wielkopolska Ziemia Wałeczkiej”.

Widoczne od pierwszej chwili dobre przygotowanie wielkopolskiej grupy rajdowej jest wynikiem sprawnego działania wojewódzkiej komendy Centralnego Rajdu „Szlakami Zdobyców Wału Pomorskiego” oraz pomocy, jaką organizatorzy otrzymali ze strony Wyższej Oficerskiej Szkoły Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu. (kos)

ny R. K. w publikacji pt. „Puszczeni w życie” przedstawia stenogram z dyskusji, jaką redakcja odbyła z kilkoma tegorocznymi maturzystami. Oto jeden z postulatów abiturientów dotyczący zakresu nauczania w szkole średniej:

„Bardziej wąski dzisiejszy świat, to świat specjalizacji. Specjalizacja się coraz bardziej wąska. Tymczasem liceum ogólnokształcące daje nam wykształcenie tylko bardzo ogólne”.

„Wiedzy i tak szkoła średnia nie daje. Ucząc się wszystkiego, nie przyswajam sobie nic. Powinna więc być specjalizacja ścisła. (...) Jeżeli twierdzi, że chce specjalizować się w biologii i pogłębiać jej znajomość, bo to jest moja pasja, to szkoła średnia powinna mi to umożliwić...”

Również w „Kulturze” felietonista HAMILTON postuluje produkcję stołów bilardowych celem wprowadzenia tego sprzętu — ongiś bardzo popularnego — do lokali, klubów, świetlic itp.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM”: „To co powstało w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy pod Poznaniem i w samym mieście — pisze Tadeusz Wólciański w reportażu pt. „Do Poznania po naukę” — można pokazywać wycieczkom specjalistom, którzy „robią” turystyczną infrastrukturę w naszym kraju. Gdybyśmy mogli, kazalibyśmy im robić to samo”.

MUZYKA

„Pasja” Pendereckiego w Poznaniu

Wstyd przyznać: „Pasję wg św. Łukasza” Krzysztofa Pendereckiego, dzieło, o którym prawie każdy tak wiele słyszał, znam z jednego nagrania płytowego tylko. A nawet pisząc „znam” przesadziłem mocno. Tempo życia nie pozwala niestety na kontemplowanie muzyki w zaciszu domowym, zaś kilkakrotne wysłuchanie nagrania tak monumentalnego w swym wielowarstwowym wyrazie dzieła, nie wystarcza na dostateczne jego poznanie. Zatem podczas pierwszego żywego wykonania „Pasji” znajdowałem w niej wiele nowych, nie zauważonych warstwi. Widocznie słuchaniu nagrania towarzyszy pewne roztargnienie, podczas gdy w warunkach sali koncertowej uwaga ulega większej koncentracji.

Po Krakowie i Warszawie, poznańskie wykonanie (21 VI) dzieła Pendereckiego, które obiegło już w ciągu ośmiu lat swego istnienia niemal cały świat, było trzecim w Polsce. I stało się ono największym wydarzeniem mającym w tym mieście, a przecież obfitującym w wysokie loty sezonu Filharmonii Poznańskiej. Z reakcji przepelnionego tym razem audytorium wnosi się, że nie tylko na mnie „Pasja” wywarła tak wstrząsające wrażenie. Zbyt świeże ono, by można się było pokusić o głębszą analizę przyczyn, które je wywołały. Zresztą siła tej muzyki tkwi w trudnych do ujęcia w słowa czynnikach.

Mamy tu do czynienia ze strukturami dźwiękowymi na wskroś współczesnymi, z masą współbrzmień nawarstwionych dysonansów, do czego przywykło ucho dzisiejszego słuchacza. Ale — ujmując rzecz w uproszczeniu — przywykło do nich jako do celu samego w sobie. W „Pasji” służą one wyraźnej idei nadrzędnej: stopniemu współczesnych środków z budowaniem typowo tradycyjnej, barokowej formy. Nie trudno też zauważyć znakomicie współbrzmienie z sobą, nowoczesnie skomponowane partie chóralne z nieomal romantycznie. Wkomponowane w tło i wyeksponowane zarazem głosy solowe (sopran, baryton, bas i recytacja) stanowią dopełnienie całokształtu ekspresyjnych środków. Sposób scalcenia wielu różnych wydźwięków się nieprzystających do siebie czynników, musi wywołać podziw dla warsztatowych umiejętności twórcy.

Często jednak zdarza nam się podziwiać osiągnięcia, które nie powodują ani jednego drgnienia naszej emocjonalnej tkanki. Tymczasem muzyka „Pasji” wzrusza. Dlaczego? Co sprawia, że w czości jej słuchania i na długo potem pozostajemy pod jej niepokojącym ciśnieniem? Jeśli w ogóle na te pytania istnieje jakaś sensowna odpowiedź, to w każdym razie leży ona znacznie poza sferą technicznej sprawności kompozytora. Mocy oddziaływania „Pasji” nie należy także szukać w użyciu tutaj tekście Ewangelii: obecny stan znajo-

mości łaciny co najmniej utrudnia, jeśli nie uniemożliwia kontakt z semantyczną zawartością kompozycji.

Warstwa treściowa dzieła znalazła przecież swój doskonały ekwiwalent dźwiękowy. W muzyce zawarł kompozytor swą świadomość wagi humanistycznych wartości, znajomości uczuć człowieka przeżywającego wielką tragedię. Więcej — odnoszę wrażenie, że piszący tę muzykę identyfikował się z kolejno występującymi w „Pasji” postaciami i za pomocą dźwięków przekazywał zmienne stany ich duszy. Uniknął przy tym w sobie tylko znany sposób jakiegokolwiek ilustracyjności. W jego muzyce nie ma śladu onomatopei, co nader często w podobnych utworach zdarza się współczesnym kompozytorom. Penderecki nie epatuje tanią naturalizmem. Jego pasja — przede wszystkim natura dźwięku jako zjawiska fizycznego, które uformowane wyobraźnią twórcy wdiera się bezpośrednio przez zmysł słuchu do wnętrza osobowości słuchacza i które tę osobowość potrafi poruszyć, zmienić, uszlachetnić choćby na chwilę. W tym między in-

nymi widzę głęboko humanistyczną wartość muzyki Pendereckiego i przyczynę jej komunikatywności, choć przecież pod względem strukturalnym nie jest łatwa do odczytania nawet przez wytrawnego odbiorcę.

Ogromny trud organizacyjny i artystyczny związany z wykonaniem „Pasji” Pendereckiego został zdyskontowany jednym tylko koncertem. Wielu chętnych odeszło od kasy bez biletu wstępu i prawdopodobnie nie przedko czekać się oni okazji usłyszenia tego dzieła na estradzie poznańskiej. Dodatkową zachętę stanowił także skład renowanych odtwórców: dyrygent Renard Czajkowski, śpiewacy — Stefania Woytowicz, Janusz Temnicki i Bernard Ładysz, aktor Leszek Herdegen, Chór Mieszany i Chór Chłopięcy Filharmonii Krakowskiej oraz Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej. Renardo w Czajkowskiemu, dyrektorowi naszej Filharmonii należą się szczególnie gorące podziękowania za uwieńczenie sezonu koncertowego Poznania tak wspólnym akcentem.

ANDRZEJ SATURNA

Nie tylko kalejdoskop muzyki i tańca

Dokończenie ze str. 3

Relacjonowany na wstępie koncert galowy był efektem ogłoszonych przez Kuratorium konkursów „Szukamy młodych talentów w muzykowaniu na prostych instrumentach” i „Konfrontacji zespołów tanecznych” — które miały spopularyzować wśród dzieci różne formy muzykowania indywidualnego i zespołowego. W odróżnieniu od modnych instrumentów mocnego uderzenia, zaproponowano proste instrumenty i zabawki grające, takie jak flety proste, melodki, dzwonki, instrumenty ludowe, perkusyjne, itp. Okazało się, że atrakcyjna jest nie tylko gitara elektryczna bo do przegłódów konkursowych zgłosiło się prawie 2000 dzieci i młodzieży. Podobną popularnością, cieszyły się konfrontacje taneczne, konkurs plastyczny. Masowy udział w konkursach najlepiej świadczy o potrzebie popularyzacji tańca muzyki wśród młodzieży. Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego ma ambicję nadania szkolnemu ruchowi artystycznemu rangi pełnego współpartnerstwa w dorobku regionalnym Wielkopolski.

Jak dotąd, realizuje się ten postulat z oporami. Nauczyciele, instruktorzy, wyczałorzy, metodycy odpowiedzialni za działalność artystyczną szkół zajął się, że wydziały kultury nie widzą w szkołach partnera i nie bardzo się interesują działalnością artystycznych zespołów szkolnych. Jedyne wypróbowane przyjaciółmi w tych artystycznych przedsięwzięciach w Poznaniu są m. in. Pałac Kultury, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych”, Wojewódzkie Zjednoczenie Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Pani Mira Bobrowska — niestrudzona działaczka i or-

W Boliwii

Oficerowie krytykują rząd Banzerę

Dwa czołowe dzienniki argentyńskie, „La Opinión” i „Noticias”, zamieściły 21 czerwca oświadczenie 1500 boliwijskich oficerów i żołnierzy, zawierające ostrą krytykę rządu gen. Hugona Banzerę. Autorzy dokumentu w obawie przed represjami chwilowo nie ujawnili swych nazwisk, zapowiadając, że uczynią to w odpowiednim czasie. Oświadczenie zarzuca Banzerowi, że prowadzi skrajnie prawniczą politykę, opartą na bezprawiu, represjach i torturach, oraz że podporządkował gospodarke Boliwii wpływom brazylijskim.

organizatorka szkolnego ruchu artystycznego z zamiłowaniem i z urzędu (notabene odznaczona za tę działalność nagrodą Ministra Oświaty i Wychowania I stopnia) mogłaby wie le na ten temat powiedzieć.

Porównując występy szkolnych zespołów sprzed pięciu — sześciu laty z obecnymi na leży przyznać, że ich poziom zdecydowanie zmienił się na lepsze. Ale jeszcze i teraz zdarzy się oglądać szkolny program infantylny, albo obcy psichy dziecka. Z braku nowych powieści się stare scenariusze, nieśmiertelne piosenki o żabce i misiu. Profesjonalności nie kwapią się z twórczością dla szkolnych zespołów. Obowiązkiem szkoły jest wpisać uczniom zasady wychowania estetycznego, wykształcić nawyk kulturalnego spędzania czasu wolnego. Szkoła zdaje sobie sprawę ze swoich obowiązków, lecz bez pomocy ludzi tworzących kulturę i odpowiedzialnych za jej upowszechnianie obowiązków tego nie spełni.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Kryzys w przemyśle samochodowym RFN

Opel i BMW zapowiedziały podniesienie cen swych samochodów. Pierwsza z firm przeciętnie o 5,4 proc., druga — o 3,7 proc. Jest to już druga w tym roku podwyżka, podobnie bowiem uczynił w maju br. Volkswagen. Konkrecy uzasadniają to zwiększonymi kosztami materiałowymi.

W zachodniemieckim przemyśle samochodowym sytuacja jest dość paradoksalna. Z jednej strony ogranicza się produkcję z braku zbytu, z drugiej — śrubuje ceny. W końcu maja na placach fabrycznych stało 260 000 rze sprzedanych samochodów osobowych. Spadek popytu spowodował ograniczenie produkcji o około 20 proc. Wiele firm samochodowych przeszło na skrócony czas pracy, co godzi w robotników. Volkswagen zapowiedział, że nie obejdzie się bez ograniczenia zatrudnienia. W tym roku spodziewane jest odejście około 12 000 robotników i urzędników Volkswagena.

Wszystko to świadczy, że kryzys będzie nadal zmorą największej i najważniejszej branży przemysłowej RFN. Nie wolno przy tym zapominać, że z przemysłem samochodowym związane jest szerokie zaplecze pracujące na jego potrzeby. I tam już odczuwa się oznaki osłabienia tempa pracy, (PAP)

W PRASIE

W „POLITYCE”: interesujący reportaż Barbary W. Olszewskiej pt. „Pan inspektor przyszedł” o sprytnym hochstaplerze i oszuście Jerzym Hirszu z Bydgoszczy, który w więzieniu oczekuje na rozprawę sądową.

„Zabijalem” samymi NAZWISKAMI. Poddawali się. Dawali samochody, puszczała do zakładów, częstowali koniakami (odmawiając, nie piję), dawali prezenty. Raz tylko jeden spotkałem kogoś, kto się nie złął NAZWISK”.

Taki jest wstęp do artykułu, który wykazuje jak bezkrytycznie traktuje się w różnych zakładach pracy i przedsiębiorstwach osoby podające się za inspektorów, zwierzchników, lub przedstawicieli tzw. „góry”.

W „ZIĘCIE GOSPODARCZYM”: Zofia Długosz rozmawia z zastępcą ministra handlu wewnętrznego i usług, prof. Edwardem Wilsniewskim. A oto jedna z odpowiedzi wiceministra na pytanie dzien-

nikarki, która wywiad opatrzyła tytułem:

„Plan konsumpcji — moja obsesja” „Opracowanie planu konsumpcji, którego integralnymi częściami byłyby: konsumpcja rynkowa, naturalna i społeczna — powinno być ostateczną konsekwencją zasadniczej zmiany w jej traktowaniu, która dokonała się w ostatnich latach. W nowej polityce społeczno-ekonomicznej traktujemy konsumpcję nie jako wynik innych ustaleń bilansowych, ale jako główny cel gospodarowania, ważny czynnik przyspieszenia wzrostu gospodarczego. Ta koncepcja, jak wiadomo, sprawdza się w praktyce, ale jej niezbędnym dopełnieniem powinno być włączenie planu konsumpcji do Narodowego Planu Gospodarczego, jako wiodącej jego części”.

W tym samym tygodniku Jerzy Rejniak w artykule pt. „Zeskalanie gruntu i charakteru” przedstawia sylwetkę prof. Romualda Cebertowicza, wynalazcy m. in. metody cebertzacji gruntów, W „KULTURZE”: autor podpisa-

Olimpia startuje
do II ligi

W Słupcy piłkarze poznańskiej Olimpii przygotowali się do spotkań o wejście do II ligi. Wcześniej tam puchar za zdobycie mistrzostwa klasy okręgowej. Wszyscy zawodnicy otrzymali medal 30-lecia klubu. Ponadto Złote Odznaki POZPN z rąk prezesa POZPN — W. Cegły otrzymali: kierownik sekcji piłki nożnej — K. Mroczek, kierownik drużyny — Z. Doruch oraz piłkarze: Lisiak, Kolat i Hahn, a Srebrne: Wojciechowski, Polowczyk, Mularczyk i Grzeskowiak.

We wtorek o godz. 18 Olimpia rozegra swe pierwsze spotkanie o wejście do II ligi z siłą drużyny Zachem Bydgoszcz na boisku na Gołębini. Drugim przeciwnikiem gwardzistów w walce o awans do Chrobrego Głogów jest zespół

Finały turnieju
o puchar MTP

W dzisiejszą niedzielę na kortach GKS Olimpia na Gołębini zakończony zostanie turniej tenisowy o puchar MTP. W finale turnieju kobiet mistrzyni Polski Kral zmierzy się z reprezentantką Węgier Szell.

W sobotę dokonano ostatnią grę ćwierćfinałową turnieju męskiego, w której Fibak pokonał Balazsa (Węgry) 6:4, 6:3. W półfinale spotka się on z Dobrowolskim (Zagłębie Wałbrzyskie). W drugim półfinale Drzymalski (Polonia Bydgoszcz) grać będzie z Emmrichem (NRD). Początek zawodów o godzinie 9. (wit)

Gimnastyka sportowa

Zwycięstwo
węgierskiej młodzieży

W sobotę w sali Ośrodka POSTiW rozegrano oficjalny mecz międzypaństwowy w gimnastyce sportowej Polska — Węgry w kategorii juniorów. Spotkanie zakończyło się sukcesem młodych Węgrów, którzy zwyciężyli 270,45:264,60. W wieloboju indywidualnym również triumfowali nasi przeciwnicy, zajmując w ostatecznej klasyfikacji trzy pierwsze miejsca. Wyniki indywidualne meczu są następujące: 1. J. Sziron (Węgry) 54,75 pkt, 2. L. Łaczkiewicz (Węgry) 54,50 pkt, 3. B. Puskas (Węgry) 54,35 pkt, 4. J. Latkowski (Polska) 53,85 pkt, 5. A. Farkas (Węgry) 53,65 pkt, 6. L. Ośka (Polska) 53,00 pkt.

Dobry poziom Memoriału J. Kusocińskiego

Fantastyczny rekord świata
Ireny Szewińskiej na 400 m

Drugi rekord świata pobiła w tegorocznym sezonie nasza najlepsza lekkoatletka Irena Szewińska. Przed 10 dniami osiągnęła na 200 m 22,0, a w sobotę podczas zawodów o Memoriał Janusza Kusocińskiego w Warszawie 49,9 na 400 m.

Polka jest pierwszą biegaczką, która osiągnęła wynik poniżej 50 sekund na tym dystansie. Dotychczasowy rekord był o 1,1 sek. gorszy.

Zgodnie z planem, Irena Szewińska wystartowała najpierw w sztafecie 4 x 400 m, gdzie zaprezentowała wysoką formę. Zespół w składzie Jędrzejek, Długolecka, Bakulin, Szewińska — poprawił o 0,2 sek. rekord Polski sprzed 10 lat, uzyskując 43,4. Szewińska startująca na ostatniej zmianie biegła z olbrzymią swobodą i przede wszystkim dzięki jej postawie ustanowiony został nowy rekord. Dla tej świetnej sprinterki była to jednak tylko rozgrzewka. Po godzinie czekała ją bowiem na stępna próba, najważniejsza tego dnia — atak na rekord świata, na który do Neuville (Jamajka) i Zehrt (NRD) — 51,01.

Była godzina 18.20. Irena Szewińska stanęła na starcie 400 m na pierwszym torze, mając przed sobą wszystkie konkurentki. Ruszyła bardzo ostro i już po wyjściu z wirażu jej przewaga nad konkurentkami była widoczna. Na przeciwległej prostej zawodniczki biegły podiatr. Niektóre z wolności kroku, ale Szewińska ani na moment.

Wiadomo było, że rekord jest zagrożony. Na ostatniej prostej, przy oglądającym dopingu publiczności, Szewińska walczyła tylko z czasem. Rywalki były daleko w tyle. Kiedy spiker ogłosił rezultat 49,9 owacjom nie było końca. Jest to bowiem jeden z najwspanialszych rekordów świata. 50 sek. uważane są granicę ludzkich możliwości w sporcie zostało pokonane.

Po biegu odbyła się uroczystość dekoracji zwyciężczyni. Otrzymała ona piękny puchar z rąk przewodniczącego GKKFIT Bolesława Kapitana. Następnie złożył Irenie Szewińskiej gratulacje obecny na zawodach, przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński.

Ponadto padły jeszcze rekordy krajowe. Bronisław Malinowski po prawie o 0,4 sek. swój wynik na 3000 m z przeszkodami, uzyskując 8.21,2.

Wysoką formę demonstruje w tegorocznym sezonie Teresa Nowakowa, która w eliminacjach 100 ppł wyrównała swój rekord Polski wynikiem 12,6, a w finale, mimo braku poważniejszej konkurencji, pobiła rekord — 12,5.

Jedną z najbardziej emocjonujących konkurencji to biegi średnie. Na dystansie 800 m kobiet Elżbieta Katolikowa wyprzedziła medalistkę olimpijską Sabajtę (ZSRR) uzyskując czas 2.02,5, a na 1500 m mężczyzn Henryk Szordykowski, po porywającym finiszu, wygrał z zawodnikami tej klasy koło Bolt (Kenia) i Crouch (Australia). Wynik Szordykowskiego — 3.41,3.

Inne konkurencje przyniosły także sukcesy naszym reprezentantom. Skok wzwyż wygrał Janusz Wrzosek — 2.14; 110 ppł — Mirosław Wodzyński — 13,7; trójskok — Joachimowski — 16,52; rzut dyskiem — Wołodko — 60,18.

Główny bieg na dystansie 5000 m, kończący jednodniowe zawody, przyniósł zwycięstwo Kanadyjczykowi McKarenowi — 13.43,6 przed sławnym zawodnikiem tunezyjskim Gammoudim.

W sobotnim meczu I ligi hokeja na trawie drużyna poznańskiego Lecha pokonała groźny zespół Siemianowiczanki 2:1 (2:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Stefanowski i Rus — obydwie z akcji, przy czym szczególnie piękny był skuteczny strzał Rusa. Dla Siemianowiczanki jedyną bramką padła z krótkiego rogu. W pierwszej części meczu przeważał Lech, w drugiej gra była wyrównana. (ad)

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W Krakowie zakończył się X Małopolski Wyścig Górski. Zwyciężył mistrz świata — Ryszard Szurkowski przed wicemistrzem świata — Stanisławem Szozdą. Ostatni etap rozegrano na trasie No wy Sącz — Kraków.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH, HISTORII M. POZNANIA i sa zamknięte.
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 37) — codziennie g. 10-18.
HISTORII M. POZNANIA (St. Ratusz) — zamknięte do odwołania.
HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-13.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z mel. i piosenką; 8.15 Muzyka lud.; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 74”; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 RT dla Dzieci Młodszych — „Zatopione miasto” słuch. H. Zdzitowiecki; 10.25 Radiowa Piosenka Miejska; 11.05 Niedzielnia musicorama; 12.15 Wirtuozji jazzu; 12.45 Pieśni sobotkowe z Sandomierskiego; 13.05 Wesoły autobus; 14.05 Recital z państwa — H. Kunicka; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 „Recital z państwa” — H. Kunicka; 14.30 „W Jeleńskich”; 15.05 Konc. żywe; 16.05 Studio S-13 — Transmisja łańcuchowa ze Stuttgartu z meczu Polska — Włochy i z Monachium Haiti — Argentyna w ramach Mistrzostw Świata w piłce nożnej; 17.45 Niedzielnia spotkania Studia Młodych; 18.05 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki reg. gier ligowych; 18.08 3xR — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.15 „Eurojazz 74”; 20.40 Spotkanie z pisarzem — Romanem Bratym; 21.05 Zaproszenie do tańca; 21.20 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.30 Rewia piosenek; 23.20 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny z Rzeczosławia.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15.55, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel. lit.; 8.35 Publicystyka młedzynie; 9.05 Fel. muz. J. Waldorffa; 12.35 Czy znasz te książki?; 13.05 Poranek symf. muzyki romantycznej; 14.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 15.30 Radiowy Teatr dla dzieci i młodzieży; „Przeplasz rzeke”; — cz. II słuch. J. Kawałca; 16.05 Jazz na popołudnie; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań Światosława Richtera dokonanych w czasie występów artysty we Włoszech i w Stanach Zjednoczonych; 17.05 Wyniki PGL „Koziołki”; 17.01 „W co się bawię?”; 17.30 B. Britten — Wariacje na temat Franka Bridgea; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19.05 Teatr PR — XII Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni; „BI let na Jezioro Łabędzie”; — słuch. A. Płuczka; 19.35 Mozart; Symfonia D-dur; 20.05 Konfrontacja literacko-opera — I. Strawiński; „Słowik”; 21.05 Baletka Wachtla; 21.15 Z cyklu: „Gwiazdy wsłonecznych scen operowych”; 21.50 Gra gitarzysty John Williamsa; 22.10 Gra K. A. Kulka; 22.30 Poetycki koncert żywe; 23.05 Utwory J. F. Telemanna; 23.35 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Program własny: 18.30 Ogólnopolski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Jokohama” — odc. 1 pow. J. Hena; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy się mówi A... — aud. publicystyczna; 10.15 Dwa Wandy śpiewa; 10.15 Ilustrowany Magazyn Artów; 11.15 Tygodniowy przegląd prasy; 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe — R. Matton (Kanada); 11.57 Blues dla Ani; 12.05 Szlakiem m/s „Batory” — akcja „Płonące portki”; — słuch. dokum. M. Patkowskiego; 12.30 Miedzy „Bobino” a „Olympia”; 13.05 Tydzień na UKF-ie; 13.15 Przebieg z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Mikrocitał Raya Rivey; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Przedstawiamy zespół Jazz Q Praha; 15.30 Znajomi z encyklopedii — reortaż; 15.50 Edith Piaf — antologia płytowa 1961-1963 r.; 16.15 Wsłwstko o morzu; 16.35 „Turcka laźnia” Dona Ellis; 16.45 Wakacyjne piosenki; 17.05 „Jokohama”; — pow.; 17.15 Zapraszamy do stud.; 17.40 „John Kirk” — monodram; 18.05 Ballady z czterech stron świata; 18.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 Autorskie piosenki Marcela Mouloudii; 19.20 Lekture; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.05 Ciekawostki teatralne z dawnych lat; 20.10 Wielkie recitale; 21.05 „Lato zamknięte w złołach i trawach”; 21.25 Oklaski dla zespołu „Credence Clearwater Revival”; 21.50 „Alcesta” — opera tygodnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Nana Mouskouri; 22.20 Wieczory z Montaignem 22.35 Lauraci Festiwalu Onolskich; 23.05 „Popiół i wiatr”; 23.06 Ella Fitzgerald i Duke Ellington na lazurym Wybrzeża; 23.50 Gra Wojciech Karolak.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 7.25 Studio Bałtyk; 8.05 Studio Bałtyk; 9.05 Refleksy; 9.10 Wa-

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) — codziennie g. 9-15, środy g. 10-16, soboty zamknięte.
NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15. Wystawa retrospektywna Jana Berdysza.
ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw., piątek g. 9-15, poniedziałki i środy g. 12-18 „Wystawa waz goluchowskich”.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15 (czynne i piątko).
MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — g. 10-18, niedz. i święta g. 11-20.
MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-16, sob. g. 9-13.
MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

RADIO

kacje z muzyką; 10.05 Non stop instrumentalny; 10.30 Lato z Radziem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Białystok na muzycznym antenie; 12.40 Konc. żywe; 13.05 Studenci grają i śpiewają; 13.30 Tańce z różnych epok; 14.05 Wieś tańczy i śpiewa; 14.30 Spot to zdrowie; 14.35 Wakacje z muzyką; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Wakacje z muzyką; 15.35 Przeboje znad Sekwany; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 „Elita instrumentalistów” — Zespół „The Traffic”; 17.05 Radiokurier; 17.20 Hiszpańskie zespoły wokalne i instrumentalne; 17.40 Konc. bez biletu — Moe Koffman; 18.05 Muz. i Aktualn.; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 „Blues na głosy i instrumenty”; 19.45 Z księgarskiej lady; 20.05 Naukowcy — rol nikom; 20.15 Płytoleka; 20.50 Kronika sportowa; 21.05 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej — problemy moralne rodziny; 21.15 Wiedeńskie echa muzyczne; 22.15 Mała muzyka na smyczki; 22.30 Poznajemy style jazzowe; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Muzyka na estradach świata; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygł; 7.45 Gra Mała Ork. De ta pod dyr. H. Beimeika; 8.35 My-74; 8.45 Muz. lud. w oprac. artyst. — utwory E. Pallasza; 9.05 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek humanistyczny) Muza lat powojennych; 9.30 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio-Moskwa; 10.05 „O których myśli my” fragm. opow. L. Bądkowskiego; 10.20 Konc. z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 10.40 Sprawy codzienne; 11.05 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek geograficzno-ekonomiczny) Rozwój gospodarczy, a ochrona za sobów — aud. z udz. prof. dr T. Olszewskiego; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.05 URIT — „Dla czegoś lu dzie są różni?” cz. II — autor: prof. dr Arne Muentzing (Szwecja); 13.10 Gra Karl Hines; 13.35 „Tygryśka Kaśka” opow. M. Kasińskiego; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14.05 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Śladem inwestycyjnych miliardów; 14.35 Muzyka dawna; 15.05 Radioferie; 15.40 Piękno muzyki chóralnej; 16.05 Czy znasz swoje prawo?; 17.20 „Przechadzki po Poznaniu”; 17.45 Poniedziałne remanenty sport. E. Pacholskiego; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. żywe; 18.40 Zapraszamy to myślenia — dyskusja; 19.05 Kwadrans jazzu — Stan Gatz; 19.15 język rosyjski; 19.30 Konc. z nowych nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV pod dyr. W. Kamirskiego; 21.13 Mel. rozrywk.; 21.55 Teatr PR — „Krótkie szczęśliwe życie Franciszka Mocombera”; słuch. w/g opow. E. Hemingwaya; 22.25 Muz. rozrywk.; 22.35 Dzieła Witolda Lutosławskiego; 23.35 Co slychać w świecie?; 23.40 Z muzyki XIII wieku.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Zawsze w poniedziałek Jacek Fedorowicz; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kier masz płyty; 8.35 „Panie Janie rano wstań...”; 9.05 „Jokohama” — 2 odc.; 9.10 Recital fortepianowy Światosława Richtera; 9.30 Nasz rok 74-ty; 9.45 Piosenki spółki: Roberto Carlos — Erasmo Carlos; 10.05 Przedstawiamy zespół Status Quo; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Skazani na sukces” — 27 odc.; 12.20 „Blues przy świecach”; 12.25 Za kierownicą; 13.05 Na zielonogórskiej antenie; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Kwadrans akademicki; 15.45 „KHAT” gra i śpiewa zespół Ossian; 16.05 Pod dachami Paryża; 16.30 „Człowiek spod znaku ziemi” — śpiewa Donovan; 16.45 Nasz rok 74-ty; 17.05 „Jokohama” — 3 odc.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Gdzie burstynowy świerżop, czomber i trojanka — rep.; 18.05 Klub starej płyty; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Kwadrans piosenek sugestywnych; 19.05 Pow. w wyd. dżw. — „Niezwyciężony”; 19.35 Muz. poczta UKF; 20.05 Portret sportowca; 20.15 60 minut na godzinie; 21.15 Piosenki Al habek; 21.25 Nie czytałeś — to posłuchajcie; 21.45 Opera tygodnia — Gaetano Donizetti; „Anna Bolcyn”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Jethro Tull; 22.15

MUZEUM — PRACOWNIA LI TERACKA A. FIEDLERA w Puszczykowie: wtorki, środy, niedziele g. 10-13, piątki g. 15-18 (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).
KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki i kszółki marynistycznej — g. 10-12, niedz. g. 12-18.
TMMP (St. Rynek 10) — Wystawa prac konkursowych „Polska na drodze socjalistycznego rozwoju w latach 1944-1970” (od 18. VI).
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa retrospektywna połączona z uroczystościami 50-lecia PTF; codziennie g. 10-19, niedz. i święta g. 10-15 (do 30. VI).
GALERIA NOWA (ul. Dąbrowskiego 5) — wystawa prac studentów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, g. 10-13 i 15-18.

Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Wolejko przedstawia „Popiół i wiatr” Słonimskiego; 23.05 Collegium musicum — Fernando Valenti gra Bacha; 23.50 Na dobranoc śpiewa Licio Dalla.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 6.30 — TTR — Geologia — Przygotowanie do egzaminu; 7 — TV Technikum Rolnicze — Język polski. Powt. wiadomości; 7.30 — TV Kurs Rolniczy — Przypominamy radzimy; 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.35 — Alarm przeciwpożarowy trwa; 8.45 — Bieg pod zdrowie; 9 — Dla młodych widzów — Teleranek (Niewidzialna ręka, TV Klub Śmiałych „A było to tak”...); 10.05 — Goł. Galeria, Film z serii „Ucieczka, wycieczka”; 10.20 — Ex libris — Nowości wydawnicze; 10.30 — Powt. meczu z piłkarskich Mistrzostw Świata — mecz NRD — RFN; 12.05 — Dziennik — kolor; 12.25 — Studio Muzyki Rozrywkowej; 12.55 — Przemysł urodzaju; 13.10 — „Wielka gra” — teleturniej; 14 — „Odyseja tak czy nie” — dyskusja kolor; 14.25 — Dla dzieci — „Jak pan Lis zmienił mieszkanie” — film prod. NRD — kolor; 14.55 — „Nie tylko dla pań”; 15.20 — Losowanie Totolotka; 15.30 — Refleksje obywatelskie; 15.50 — Piłkarskie Mistrzostwa Świata — mecz Polska — Włochy — kolor (Stuttgart) w przerwie ok. 16.45 — wiadomości sport.; 17.45 — Cygańskie wesele — Zespół cygański „Roma”; — kolor; 18.35 — Tele — Echo — kolor; 19.20 — Dobranoc i Dziennik — kolor; 20.20 — „Troje to za wiele” — fab. film prod. USA; 21.30 — „Sam na sam z Adamem Hanuszkiewiczem” — program prowadzi — J. Rolleki — kolor; 22.50 — Informacyjny Magazyn Sportowy w tym przegląd piłkarskich Mistrzostw Świata.

PROGRAM II: 13.30 — „Nie zna życia, kto nie służył w marynarce”; 14 — Witold Kłedzik oprowadza po mieście — dok. film TVP — kolor; 14.30 — Oberek i mazurek — konc. popularny w wyk. Państw. Ork. Symf. w Białymostku p/d Tadeusza Chachaja — przy fortepianie Jan Ekier — kolor; 15.05 — Dla młodych widzów — Sport i zabawa; 15.55 — Przyjaźnielskie wizyty — „Ostrawa”; 16.25 — Ekran wspomnień — „Prawo i pieśń” — fab. film polski reż. J. Hoffman i E. Skórzewski; 18.15 — Świat obcy: polityka; 18.45 — „Głos morza” — rumuński prog. rozrywkowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik — kolor; 20.20 — „Tańczy Alla Słowa” — radz. progr. baletowy — kolor; 20.45 — Miniatura dramatyczna — Dawid M. Lawrence — „Powrót”; adaptacja Kamilla Klein, reż. K. Sznerr — kolor; 21.05 — Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna; 22 — Filmowe Studio Młodych — „Śledztwo” — nowela filmowa TVP — kolor.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 10 — Powt. meczu z piłkarskich Mistrzostw Świata — mecz Polska Włochy — kolor; 12.45 — TTR — Hodowla zwierząt — powt. materiału i przygotowanie do egzaminu — (Poznań); 13.25 — TTR — Uprawa roślin — Powt. i przygotowanie do egzaminu; 15.40 — NURT — Ekonomia — Leninowska koncepcja pokojowego współistnienia; 16.15 — Ofertv; 16.30 — Dziennik — kolor; 16.40 — Dla dzieci — Zwierzyniec — kolor; 17.25 — Echo stadionu — kolor; 17.50 — „Warianty” (dok.); 18.20 — Teleskop — (dok.); 18.40 — Z cyklu — Światłoczuły notatnik — „Ładunek pokładowy”; 19.10 — Przypominamy radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik — kolor; 20.20 — Teatr TV — Jarosław Iwaszkiewicz — „Sława i chwała” — cz. III „Piekne lato”; Adaptacja i reż. — Ildia Zamkow — kolor; 21.50 — Wiadom. sport.; 22 — Z cyklu „Przewartościowania” — program — „Budownictwo Polskiej Ludowej”; 22.40 — „W dniu imienia” — nrypotowata Joanna Rostocka; 23 — Dziennik — kolor.

PROGRAM II: 17.15 — Program II proponuje; 17.25 — Z cyklu „Odbicie morza”; — „W świątecznej gali”; 18 — „Uśmiech, słońce i ja” — program muzyczny — kolor; 18.25 — Sport u sąsiadów; 19.20 — Dobranoc i Dziennik — kolor; 20.20 — Utwory J. S. Bacha gra Tatiana Nikolajewa; 20.40 — „Człowiek i anioł” — polski film animowany; 20.50 — Z cyklu — „Wszędzie żyją ludzie” — „Na wyspie Bali” dok. film franc. — kolor; 21.50 — Doktor Ewa — odc. VII — „Stawka o życie” — film seryjny TVP; 22.35 — 24 godziny — kolor; 22.45 — NURT — Ekonomia — Leninowska koncepcja pokojowego współistnienia.

P. Z. O. S. „STOMIL” POZNAŃ
POSZUKUJE
KWATER PRYWATNYCH
dla pracowników zakładu.
Interesują nas kwatery mieszczące się w śródmieściu względnie w okolicy Osiedla Warszawskiego i Rataj.
Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem PZOS „STOMIL”, ul. Starołęcka 18, Dział Socjalno - Administracyjny, telefon 759-01, wewn. 370, w godz. 7-15.
4369-K1

Pracownicy poszukiwani
Poznański Kombinat Domów — Poznań — Suchy Las zatrudni w nowo wybudowanym hotelu robotniczym i stołówce zakładowej:

- kuchmistrza
- magazyniera
- kucharki i pomoce kuchenne
- bufetowe
- sprzątaczk
- portierów
- gońców
- woźnych
- pokojowe.

Pracownikom zamieszcowym zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych na terenie miasta Poznania oraz stołówek. Warunki pracy i płac do omówienia w ziale zatrudnienia i szkolenia Poznańskiego Kombinatoru Budowy Domów Poznań — Suchy Las, ul. Łęgowskiego, tel. 420-51, w. 16 i 17, oraz Poznań, ul. Ogrodowa 12, pokój 504, tel. 573-11, w. 94.
3399-K1

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu, ul. Druskienicka 9 — zatrudni zaraz **agentów i sprzedawców do kiosków i sklepów warzywno-owocowych oraz emerytów, względnie rencistów — na okres sezonu letniego.**
Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej Poznań, ulica Druskienicka 9.
4343-K1

Zakłady Maszyn Chemicznych „Metalchem” w Poznaniu, ul. Kamiennogórska 22 — zatrudnia zaraz

kierownika magazynu.
Bliższych informacji o warunkach pracy i płacy udzieli Dział Kadr pod w. wym. adresem — telefon 673-281, wewn. 34 i 35.
4456-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma” w Poznaniu, ul. Katowicka 1, tel. 750-51 — przyjmie zaraz następujących pracowników:

- 2 robotników magazynowych (mężczyzn)
- 1 elektryka samochodowego z wykształceniem zasadniczym i praktyką
- 1 st. rewidenta z wykształceniem ekonomicznym wyższym lub średnim i praktyką w księgowości
- 1 kierownika działu finansowego z wykształceniem ekonomicznym wyższym lub średnim i praktyką w księgowości.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
Zgłoszenia przyjmuje dział ekonomiczny. Przedsiębiorstwo dowozi i odwozi pracowników autobusem zakładowym.
4349-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!
ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH Zakładów Przemysłu Metalowego
H. Cegielski w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego nr 198

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW
do klas pierwszych na rok szkolny 1974/75 do następujących szkół:

1. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (3-letnia)
w zawodach:

- a) grupy obróbki mechanicznej — jak TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ, WIERTACZ oraz
- b) grupy obróbki ręcznej — w zawodzie: ŚLUSARZ - SPAWACZ.

Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSZ korzystają ze wszystkich świadczeń — należnych pracownikom HCP.

W okresie nauki uczniowie otrzymują następujące miesięczne wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 150 zł
- w II roku nauki — 320 zł
- w III roku nauki — od 800 do 1.100 zł

Po ukończeniu 3-letniej nauki — absolwenci mogą się ubiegać o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

2. LICEUM ZAWODOWE (4-letnie)
o specjalności:

MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM

Po ukończeniu Liceum Zawodowego, absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia szkoły średniej i zawód — mechanika obróbki skrawaniem.

Uczniowie dobrze uczący się mogą ubiegać się o stypendia.

Przy zapisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

- 1. Podanie
- 2. Życiorys
- 3. Świadectwo zdrowia
- 4. Świadectwo ukończenia VII klasy
- 5. Odpis otrzymanych ocen za I półrocze kl. VIII
- 6. Cztery fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela dalszych informacji sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych HCP — codziennie w godzinach 8-15, tel. 312-31, wewn. 212.

4372-K1

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących
Poznań, ul. Krafcowa 9

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Przyzakładowej

w zawodzie:

- SZLIFIERZ — dziewczęta i chłopców
- TOKARZ — dziewczęta i chłopców
- MECHANIK MASZYN i URZĄDZEŃ — chłopców
- ELEKTROMECHANIK — dziewczęta i chłopców

oraz do 4-letniego Liceum Zawodowego w zawodzie

- MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM — dziewczęta i chłopców.

Warunki przyjęcia: ukończone 8 klas szkoły podstawowej i dobry stan zdrowia.

Zajęcia teoretyczne odbywają się w nowo zbudowanej szkole — wyposażonej w nowoczesne pomoce naukowe — zaś zajęcia praktyczne w warsztatach przyzakładowych.

W czasie nauki w ZS Zawodowej uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- I klasa — 150,— zł
- II klasa — 365,— zł
- III klasa — 800—850,— zł

Absolwenci ZSZ mogą kontynuować naukę w 3-letnim Technikum dla Pracujących.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Szkoły lub Dział Kadr i Szkolenia Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących.

4393-K1

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego — Oddział Obrotu Magazynowego w Poznaniu, ul. Druskienicka 8/10 — zatrudni z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego następujących pracowników:

- st. magazyniera,
- pracowników przeładunkowych do pracy w akordzie,
- pracowników magazynowych (kobiety i mężczyźni),

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr, pokój nr 203.

Dojazd autobusem linii nr 60, 72, 68 i 68 bis.

4318-K1

Poznański Kombinat Budowy Domów Poznań — Suchy Las — organizuje kursy pracowników niewykwalifikowanych obojga płci celem przyuczenia do zawodu:

- operatora zbrojarza,
- operatora betoniarza,
- operatora suwnic.

Szkolenie odbywa się w Zespole Szkół Budowlanych przy ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu oraz na terenie Kombinatu.

Warunkiem przyjęcia na kurs jest ukończona szkoła podstawowa i dobry stan zdrowia kandydata.

Wynagrodzenie w czasie kursu wg stawek przewidzianych w taryfikatorze obowiązującym w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział zatrudnienia i szkolenia PKBD Poznań — Suchy Las, ul. Łęgowskiego, pokój 17, telefon 420-51, w. 16 oraz Poznań, ul. Ogrodowa 12, pokój 504, tel. 573-11, w. 94.
4238-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9 — zatrudni natychmiast:

- kierowców z I lub II kat. prawa jazdy (istnieje możliwość brania udziału w przewozach międzynarodowych),
- pomocników kierowcy z III kat. prawa jazdy (istnieje możliwość uzyskania bezpłatnie wyższej kat. prawa jazdy).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych — pokój 109.

4388-K1

ODDZIAŁ RUCHOWO - HANDLOWY w Poznaniu,
przy ul. Chudoby nr 10

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1974/75 do I klasy 3-letniej

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA MŁODOCIANYCH

o specjalności

operator ruchowo - przewozowy kolei.

W roku szkolnym 1974/75 utworzone zostaną I klasy tej szkoły w Poznaniu, Koninie, Zbąszynku i Gnieźnie. (Kandydaci z okolic Konina, Zbąszynka i Gniezna mogą zgłas

ZAPRASZAJĄ NA WIELKI KIERMASZ

W NIEDZIELĘ, dnia 23 czerwca br. — RYNEK JEŻYCKI w godzinach od 9-13

POLECAMY: konfekcję, dziewiarstwo, tekstylia, galanterię po cenach obniżonych, obuwiu dla dzieci i młodzieży oraz słodczyce i napoje chłodzące

4482-K1

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego, Zarząd, ul. Wielka 26 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie robót stolarskich w barze mlecznym, expresso i barze garmazeryjnym przy ul. Ognik w Poznaniu. Termin wykonania robót do 30 sierpnia 1974 roku.

Dokumentacje techniczne znajdują się do wglądu w Dziale Inwestycji w Poznaniu, przy ul. Koziej 8, tel. 519-35.

Oferty w zalakowanych kopertach, należy nadsyłać pocztą pod adresem: PPPG Zarząd, Dział Inwestycji Poznań, ul. Kozia 8, w terminie do 29. VI 1974 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 lipca 1974 r. w PPPG Zarząd, Dział Inwestycji w Poznaniu, ul. Kozia 8.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

4419-K1

Zakład Szkolenia Inwalidów w Poznaniu, ulica Szamarzewskiego 78/82, tel. 420-95 — ogłasza **PRZETARG** na wykonanie robót ogólnobudowlanych, w tym robót murarskich, tynkowych, posadzkowych, instal. elektrycznej, instal. wod.-kan. i c. o., stolarskich, blacharskich i dekarckich.

Ostateczny termin zakończenia wszystkich prac: 30. VI 1975 r., termin rozpoczęcia robót murarskich 16 lipca 1974 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Informacje i dokumentację do wglądu można otrzymać w administracji Zakładu przy ulicy Szamarzewskiego 78/82, w godz. od 8-10.

Oferty zawierające oświadczenie przyjęcia robót, termin ich wykonania, ceny jednostkowej i ogólnej wartości oświadczenia, należy składać w zalakowanej kopercie w administracji Zakładu, albo pod adresem tym nadesłać pocztą, do dnia 6 lipca 1974 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 lipca 1974 r. o godz. 9 w budynku Zakładu przy ul. Szamarzewskiego 78/82.

Zakład zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, lub unieważnienie przetargu w całości lub w części bez podania przyczyny.

4418-K1

Zakłady Rowerowe „Predom-Romet” Poznań, ul. Serbska 7 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót wyburzeniowych, polegających na rozbiorze budynków mieszkalnych, garażowo-warsztatowych oraz parkanów. Termin rozpoczęcia robót: 10. VII 1974 r. Termin zakończenia robót: 31. VII 1974 r. Słup kosztorysowy można odebrać w Dziale Inwestycji w siedzibie Zakładów, pok. 63, w godz. od 7 do 15.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Zakładów, w terminie do 10 dni od daty ukazania się niniejszego przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zakładów, następnego dnia, po upływie terminu ich składania o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

4370-K1

Praca • Nauka Przyjmie pracownika na gospodarstwo. Jan Łajp. Poznań-Zęgrze, ul. Dołęńska 12. 32789g

Sprzedawczy (skład spożywczy) potrzebna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32647g.

Pracownika na stałe w gospodarstwie rolnym — przyjmie. Antoni Wojciechowski, Chomęcice, pow. Poznań. Dojazd z Górczy na autobusem MPK linia nr 103. 32766g

Administrator potrzebny zaraz. Zgłoszenia — Kraszewskiego 13 m. 16, tel. 463-87, od godz. 14-17. 32511g

Pracownicy przyjmie. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33333g.

Mężczyznę do wszelkich prac w gospodarstwie ogrodniczym przyjmie. Ryszard Tyblewski Poznań, Splawie 15. 33358g

Ucznia przyjmie. Tapiczeria, Dąbrowskiego 24. 31631gpr.

Tokarzy i ślusarzy przyjmie. Poznań, ul. Chlebowa 14. 32937g

Panią po szkole zawodowej do sprzedaży w sklepie cukierniczym oraz uczeń cukierniczy mogą się zgłosić: Poznań, Czerwona 14 m. 13 w godz. od 16-18. 32931g

Uczennica fryzjerska potrzebna, lat 16-17. Fabryczna 11. 32870g

Potrzebny uczeń lub uczennica. Piekarnia — Cukiernia, Wawrzyniaka 6. 32904g

Poszukuję dochodzącego dozorca domu, okolic ul. Wyspiańskiego. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32995g.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI

w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10

PILNIE POSZUKUJE MIESZKANIA

2-pokojowego z kuchnią (nieumeblowanego).

Zgłoszenia kierować do Działu Administracji Teatru, nr tel. 556-27, w godz. od 8-15. 4400-K1

Przyjmie monter chłodni. Zakład Elektromechaniczny, Poznań, ul. Ratajczaka 18 (Pasaż Apollo). 32820g

Malarzy i uczniów przyjmie. Ul. Marceleska 8 B m. 20. 32834g

Przyjmie dochodzącego, spokojnego do opieki dwójka starszyszków. Tel. 501-79. 32832g

Malarzy, pracowników niewykwalifikowanych, uczniów przyjmie Zakład Malarcki, Poznań, Woźna 14a m. 5. 32572g

Poszukuję pani do 9-miesięcznego dziecka na stałe lub dochodząca na 6 go dzień dzieciny. Warunki bardzo dobre. Tel. 67-37-95. 32868g

Ślusarzy, także do przyuczenia przyjmie. Główna 47. 32642g

Dyplomowany anglista uczy się języka angielskiego. Tel. 446-45. 32861g

Opiekunka do dwuletnich bliźniąt pilnie potrzebna. Os. Bohaterów II Wojny Świat. 62 m. 4. 33120g

Przyjmie czeladników i uczniów. Warsztat instalacyjny, Kościelna 24. 33102g

Pomoc domowa najchętniej z referencjami przyjmie. Wysokie wynagrodzenie. Roblińska — Poznań, Osiedle Pilewiska, Akacja 12, tel. 67-38-01. 32856g

Pomoc domowa do 3 osób dorosłych przyjmie. Wynagrodzenie wysokie. Kaczmarek, Poznań, Strusia nr 8. 33246g

Do zbierania truskawek — przyjmie pracowników. Poznań, Urbanowska 18. 32864g

Przyjmie solidną osobę do mycia schodów przy ul. Piekary. Zgłoszenia: tel. 478-14 po godz. 16. 32956g

Do pracy w gospodarstwie roln.-ogrod. przyjmie na stałe dwie kobiety i mężczyznę. M. Piechoń, Poznań, ul. Rzeźniańska 2. 32959g

Pilnie! Pomoc domowa do 2 samotnych, kulturalnych osób potrzebna zaraz. Dobre warunki. Ul. Matejki 85a m. 7. Zgłoszenia godz. 14-16. 32890g

Kupno • Sprzedaż

Figurkę rycerza z brązu lub podobne, portret meżczyzny olej kupię. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33545g.

Kupię garaż najchętniej białą falistą. Konin, tel. 263-61. 687p

Kupię bony PeKaO. Tel. 679-601. 33214g

Kupię linę odgromową z osprzętem. Dzieciuchowicz 63-200 Jarocin. 695p

Kupię bony PeKaO. Telefon 627-36. 32990g

Pilnie! Kupię bony PeKaO na Flata. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33345g.

Kupię bony PeKaO na Flata. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33835g.

Kupię bony PeKaO na Flata. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33279g.

Kupię pudła czarne — rocznego, rasy średniej. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32821g.

Sprzedam 16dz 4-osobową z silnikiem 350 cm oraz lampę błyskową „Braun” F-800. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33422g.

Zetor 25 z plugiem sprzedam. Wieruszewski. Poznań, Zęgrze, Ostrowska 138. 32624g

Sprzedam sześcioletnią maśkę złotą, cocker-spaniel. Śląsk 10. 32596g

Sprzedam Lambrette 150 Li. Tel. 201-34. 32608g

Sprzedam MZ Trophy. 72 rok. Poznań. Matejki 52 m. 4. 32611g

Sprzedam Ursus-325, przy czepe D-30. Zetor 25, sno-powłazkę. Józef Szał. Szwecja, poczta Buk (nowotomyski). 32666g

Sprzedam okazynie (nowe) kompletne wyposażenie pracowni fotograficznej, rzutnik, automat. Dla pol. Poznań, Włodkowska 23 m. 5, po godz. 16. 32870g

Sprzedam — campingową przyczepę „Tramp”. Ul. Rejtana 11, od godz. 17. 32883g

Młocarnię MZC 4B, nową sprzedam. Józef Liberski, Potrzebno, powiat Wałowski, stacja kolejowa Skoki. 32945g

Sprzedam MU-250/1. Swo-boda 38 m. 4. 32897g

Sprzedam okulary słuchowe na lewe ucho. Rycerska 25 m. 17, w godz. od 17-20. 32563g

Sprzedam magnetofon stereo foniczny Hi-Fi Grundig TK 244. Tel. 91-66-86 do 15. 32563g

Opony Michelin X, 165-15, używane, w bardzo dobrym stanie z dodatkami — odstąpię. Tel. 532-97, wieczorem. 32858g

Sprzedam piece używane, kaflowe, przenośny kocioł i gazowo-węglowy. Ściegiennego 107. 32879g

Sprzedam małe pudelki. Karmelicka 1 m. 25. 32236g

Futro nowe, łapki karakulowe białe lub ciemne. Kupię. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32889g.

Reolwerówkę Piller, 10-townicę, piłę, wiertarkę, stół imadłami sprzedam. Poznań, Findera 3, telefon 638-31. 32623g

MZ 250 Sport, 1974, niedotarty, sprzedam z powodu wyjazdu. Os. Oświeceni 46 m. 4, przy Ostrowie. 32849g

Sprzedam Gazele 175, ceną 6.500 zł. Ryszard Ciolek, Jeziorki, pow. Poznań. 32619g

Samochody

Sprzedam Octavię, Warszawa, Daleka 3. 33525g

Sprzedam SHL Gazele wraz z kaskami. pl. Młodziej Gwardii 9 m. 7, po 17. 33418g

Sprzedam Syrenę 103 Os. Jagiellońskie 101 m. 9. 33329g

Zastawę, przyczepkę dwukółową sprzedam lub zamienię na Syrenę albo większy ewentualnie działkę. Poznań, Matejki 63 m. 2. 33465g

Pilnie sprzedam Zuka — stan bardzo dobry, cena przystępna. Bieżdźdów 25 poczta Żerków pow. Jarocin. 692p

Wartburga z 1965 r. sprzedam. Poznań, ul. Moldawska 61, po godz. 16. 32587g

Sprzedam korzystnie — Wartburga 312. Lampego 5. 32584g

Okazjnie sprzedam samochód marki Syrena 103, po remoncie, Hendrysiak, Bogucin, Kolarska 1, pow. Poznań, przy stacji Ligo-wiec. 32805g

Atrakcyjny SAAB dwutakt — sprzedam. Telefon 624-29. 32792g

Sprzedam Zastawę, stan bardzo dobry. Władomysł — Włoszakowice, pow. Leszno, tel. 95. 32581g

Sprzedam Skodę Octavię super. Poznań, Dąbrowskiego 219. 32597g

Regeneracja linek do Taxi, szybkościomierza oraz wazy napędowej, slusarstwo i blacharstwo samochodowe, ul. Wigury 10 (Jeżyce). 32571g

Nieruchomości

Sprzedam działkę rozpozartą budową połową domu bliźniaczego, domkiem mieszkalnym Smochowice, Potrzebne mieszkanie. Tel. 41-85-70, godz. 10-16. 33342g

Gospodarstwo rolne nowe budynki gospodarcze, dobra ziemia na ogrodnictwo przy Swarzędzu, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32465g.

Super nowoczesna willa w Lubinie, przystosowana do działalności usługowej — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31764g.

Kupię gospodarstwo rolne w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32333g.

Sprzedam sad 30-letni, dobrze owocujący, 2,5 ha, oplozony, z zabudowaniami, niedaleko Poznania. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32241g.

Kupię dom nowy, komfortowy — Puszczykowo, lub okolicę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32280g.

Kupię domek lub pół bliżnika, może być do wykończenia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32268g.

Sprzedam działkę budowlaną, ogrodzoną, z budynkiem gospodarczym do zamieszkania, w Poznaniu — Antoninku. Warunek — mieszkanie do zamiany. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32331g.

Parcele budowlana 700 m², bliżnicą — sprzedam. Podolany, Strzeszyńska 124. 31287g

Dom nowy, jednorodzinny — sprzedam. Poznań, Kamińska 7 (Zieleniec). 31221g

Willę jednorodzinna — sprzedam. Margonin, pow. Chodzież, ul. Paderewskiego 12. 31222g

Sprzedam dom jednorodzinny: trzy pokoje, kuchnia, korytarz, łazienka, z działką 870 m² w Koszynie Wielkopolskim. Ul. Broniewskiego 4. 32402g

Różne Zakład chemicznego czyszczenia, obió meblowych, dywanów — na miejscu u klienta dzwonić rano, wieczorem 454-69. 32749g

Naprawa lodówek sprężarkowych. Tel. 621-15. 31191g

Masz kłopoty z włosami, zgłoś do Gabinetu Kosmetycznego w Poznaniu, tel. 620-72. 31253g

Matrymonialne Panna lat 22, wykształcenie średnie pracująca, o dobrej prezencji — pozna z braku znajomości kulturalnego pana do lat 27. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32133g.

Wdowa, lat 38, materialnie niezależna, pozna paną do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 16 dla 32470g.

Inżynier lat 44, rozwiedziony nie z własnej winy, pozna paną w celu matrymonialnym. Dyskretna, zapewniona. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31510g.

Pracownicy poszukiwani

Poznański Kombinat Budowy Domów Poznań-Suchy Las — zatrudni zaraz:

- robotników wykwalifikowanych różnych specjalności branży budowlanej,
- monterów wewnętrznej instalacji przemysłowej, sanitarnej, konstrukcji żelbetowej,
- instalatorów i konserwatorów instalacji c. o. i wod.-kan.,
- robotników niewykwalifikowanych do pracy na budowie,
- dozorców,
- pomocę kuchenne do pracy w stołówkach,
- pokoju do pracy w hotelach robotniczych,
- sprzątaczk.

Wynagrodzenie wg taryfikatora obowiązującego w budownictwie.

Pracownikom zamieszkującym zapewniaamy bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych na terenie miasta Poznania oraz wyżywienie w stołówce wg cen zbiorowego żywienia.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale zatrudnienia i szkolenia Poznańskiego Kombinatu Budowy Domów Poznań — Suchy Las, ul. Łęgowskiego, tel. 420-51, w. 16 i 17 oraz Poznań, ul. Ogrodowa 12, pokój 504, tel. 573-11, wewn. 94. 4382-K2

CENTROSTAL

Rejonowy Oddział w Poznaniu,

ul. Gwardii Ludowej 3

z powodu inwentury w Magazynie nr 7

wstrzymuje na czas I. VII — 31. VII 1974 r.

SPRZEDAŻ STALI:

stopowej, węglowej, resorowej

i narzędziowej.

Zadysponowane towary prosimy odebrać do dnia 27 czerwca 1974 r.

4449-K1

Poznański Kombinat Budowy Domów — Przedsiębiorstwo w budowie — przyjmie zaraz:

- dwie osoby na stanowiska inspektorów w zespole organizacji i zarządzania — z wykształceniem wyższym technicznym lub ekonomicznym i 3-letnią praktyką, względnie średnim technicznym lub ekonomicznym i 5-letnim stażem pracy w zakresie organizacji przedsiębiorstw,

- dwie osoby na stanowiska operatorów urządzeń transmisji danych — przewidujemy możliwość przeszkolenia, wymagana dobra znajomość języka angielskiego lub niemieckiego,

- palaczy kotłów parowych wodnorurowych z uprawnieniami,

- palaczy kotłów wodnych typu La Monte'o z uprawnieniami,

- pracowników do obsługi: — urządzeń nawigacji, — pomp w ciepłowni — z uprawnieniami

- urządzeń odzyskiwania ciepła, — instalatorów urządzeń cieplnych: ślusarzy kotłowi - spawaczy z uprawnieniami,

- uzdatniacze wody — mężczyźni — pożądanie uprawnienia,

- automatów aparatury kontrolno - pomiarowej w ciepłowni z uprawnieniami, — maszynistów hydroforni i pomp z uprawnieniami,

- maszynistów sprzężarek tłokowych z uprawnieniami,

- hydraulików.

Pracownikom zamieszkującym zapewniaamy bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych na terenie m. Poznania oraz wyżywienie w stołówkach wg cen zbiorowego żywienia.

Wynagrodzenie wg taryfikatora w budownictwie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale zatrudnienia i szkolenia Poznańskiego Kombinatu Budowy Domów Poznań — Suchy Las, ul. Łęgowskiego — tel. 420-51, w. 16, 17 oraz Poznań, ul. Ogrodowa 12, pokój 504, telefon 573-11, w. 94. 4385-K1

S. + p.

TERESA CZAPARA

z domu Piskorek

zmarła dnia 21 czerwca 1974 r. opatrzona Sakramentami św. ukończywszy swoje pracowite i szlachetne życie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu górczyńskim. W głębokim smutku pogrzeżeni

maż, synowie, rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 33528g

Koledze

mgr. inż. STANISŁAWOWI PARTOCKIEMU

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu **MATKI**

składają:

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa POP i współpracownicy Spółdzielni Pracy „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne”.

4521-K1

Dnia 19 czerwca 1974 r. zmarł tragicznie pracownik naszego Przedsiębiorstwa

EDWARD JEZIORSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Rada Robotnicza, Rada Zakładowa POP, Dyrekcja

Poznańskiej Fabryki Maszyn Pakujących w Poznaniu

4525-K1

Dnia 21 czerwca 1974 r. zmarł po długiej chorobie namaszczonej Olejami św. mój kochany mąż, ojciec, dziadek, brat i szwagier

PIOTR MLECZAK

emeryt HCP.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrzeżona

żona z rodziną

Poznań, Dzierżyńskiego 101 m. 6. 33569g

Dnia 20 czerwca 1974 r. zmarł po długich i ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż i najlepszy przyjaciel życia, nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 70, śp.

MIKOŁAJ TOMASZ GÓRNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 10.30 na Górczynie.

Pogrzeżona w smutku

RYBA

Ncwelka kryminalna

Bill Harding, jak zwykle rano, zajmował się akwariem. Karmił swe kosztowne, egzotyczne ryby, kiedy do salonu weszła Norma.

— Dzień dobry, kochanie — powiedział Harding z uśmiechem. — Jak się dzisiaj czujesz?

— Fatalnie — odpowiedziała, wciągając mocno powietrze nosem. — Tu śmierdzi rybami.

Bill Harding nie odpowiedział, tylko spojrzął na akwariarium, w którym pływała jedna tylko ryba. Była potwornie brzydka, ale mieniła się wszystkimi kolorami. Uderzył palcem w szkło. Ryba zamachała skrzelaми i wlepiła w Billa swe potworne oczy.

Zmieniłaś się ostatnio, Normo. Co się właściwie z tobą dzieje?

— Nic. Harding zmarszczył czoło. — Mogę sobie wyobrazić o czym myślisz. Najchętniej posłałabym cię do wszystkich diabłów.

— Być może. Podczas śniadania Norma zjadła tylko kawałek chleba. — Już się najadłaś? — Tak. Krawcowa czeka na mnie.

— Wiesz — powiedział przeciągle — ty jesteś... — Czyżbyś zabraniał mi pójść do krawcowej? Można zwariować w tym domu. Albo

wpatrujesz się w swe śmierdzące ryby, albo pichcisz coś w kuchni, ty niewydarzony kucharzu. Nie mówię już o tej przeklętej gieldzie.

— Dzięki niej, masz wszystko, czego tylko może zapagnąć kobieta.

— Wszystko co może dać zgrzybiały mąż, który nigdy... — nie dokończyła i wyszła.

„Ma mnie dosyć — pomyślał Harding bezradnie. — Ostatecznie jest o trzydzieści lat młodsza”.

Słońce zabarwiło atelier na złoty kolor.

— Zmarzłam — powiedziała Norma — a ponadto jestem zmęczona.

Robert Svenson odłożył pędzle i paletę. Cofnął się o krok i przyglądał obrazowi, stojącemu na sztalugach.

— Dobrze — powiedział — odpocznij. Na obrazie Norma namalowana była jako nimfa nad jeziorem.

— Myślę, że obraz jest wspólny. Jesteś genialny Robby — zarzuciła nagle ramiona na jego szyję. — Ale teraz zostaw ten obraz i zajmij się swą małą Normą, która tęskniła za tobą.

— Jakiś pan Woodrow, chce mówić z panem, panie Harding — powiedziała Gertruda. — Proszę go wprowadzić.

— Dzień dobry, panie Harding — powiedział przybyły.

— Proszę usiąść. Co udało się panu ustalić?

— To nie było takie łatwe, jak mi się wydawało. Pańska żona jest zupełnie...

— Niech pan się streszcza.

— Bywa co drugi dzień u pewnego malarza. Znają się od pół roku.

— Czy to ktoś znany?

— Zapoznany geniusz. Byłem w jego atelier. Zdolny.

— Jego nazwisko?

— Robert Svenson. Pochodzi z Norwegii. Namalował portret pańskiej żony. Akt. Zona ma wspaniałą figurę.

Harding przykniął na chwilę oczy. Przez wargi ze świstem wydostawał mu się przyspieszony oddech.

— Niech pan mi dostarczy ten obraz. Zapłacę dwa tysiące dolarów.

Harding odprowadził swego gościa do drzwi. Wracając przy stanął przy akwariarium ze swą najbrzydszą rybą.

— Będę cię musiał zabić — zamruczał.

W tydzień potem Harding krzątał się po kuchni, przygotowując jedną ze swych specjalnych potraw.

— Co tam znowu przygotowałeś? — zapytała Norma.

— Japońską specjalność, we dług najnowszej recepty.

Norma poruszyła nosem.

— To ryba?

— Coś w tym rodzaju. Ale to zupełnie specjalna ryba.

Norma spróbowała kawałek ryby i nagle oparła się mocno o stół. Twarz jej stała się w jednej chwili kredowo biała.

Harding położył ją na kołtce i pobiegł do telefonu. W dziesięć minut później karetka pogotowia odwiezła Normę do szpitala, a o północy zawiadomiono Hardinga, że jego żona nie żyje.

Następnego ranka Gertruda przyniosła mu śniadanie. Była zdziwiona, że Harding tak lekko przyjął śmierć żony.

— Gorące śniadanie? — zdziwił się Harding.

Zjadł szybko kilka łyżek i nagle poczuł, że serce zaczyna mu bić nieprawdopodobnie szybko. Zerwał się z łóżka i pobiegł do kuchni. Otworzył lodówkę i nagle opadł na najbliższe krzesło.

— Pomyślałam sobie, że byłoby źle, aby ta śliczna ryba przygotowana przez pana wczoraj, zmarnowała się — powiedziała Gertruda, nie zdejmuje sobie sprawy, że podał suemu panu resztki trującej ryby Fugu.

Kiedy przybyła policja, Harding leżał martwy na łóżku, a nad nim wisiał portret nagiej kobiety z tajemniczym uśmiechem na twarzy...

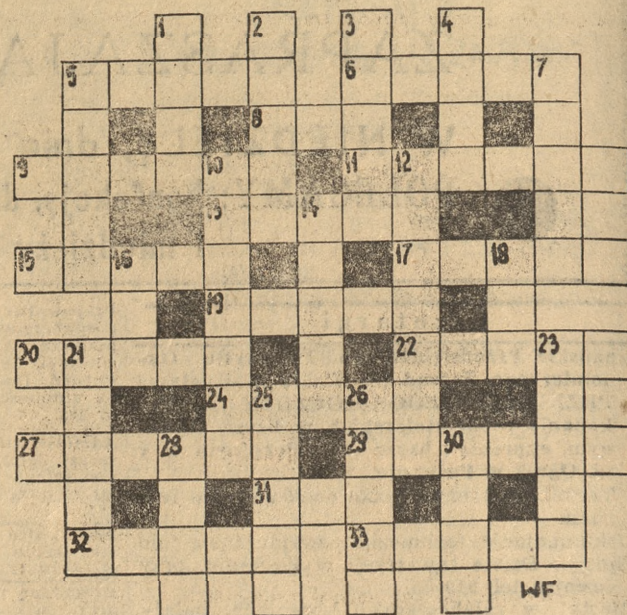
PETER JORDAN

JAN MOLIK



Józef Nowak

KRZYŻÓWKA NR 24



Poziomo: 5. gra dziecięca polegająca na odrzucaniu i chwytaniu kółek 6. szkielec 8. najdłuższa rzeka na Ziemi, 9. dramat Szekspira 11. niezawodowiec 13. czubki obuwia 15. największy poeta Włoch 17. pseudonim dr. S. Kaszubskiego, jednego z najwybitniejszych szaradzystów w Polsce (zmarł 28 4 br) lub zamknięta grona społeczna 19. nowoczesne skrzyżowanie na głowie 20. ptak drapieżny z rodziny sokołowych 22. wylotule 24. do domu 27. Rzecz egzemplarz jednego wydania „Głosu Wielkopolskiego” 29. wylot, otwór 31. grecki władca wiatrów 32. muszla klozetowa z pokrywą 33. pancerz

W pionie: 1. kaczki i kury 2. w banku 3. droga naturalna 4. obóz tatarski 5. jeśli gra to dobrze 7. to zdrowie 10. siła, moc 12. raz w roku rozdaje podarki 14. gdz w nr-u 12-go rozdaje podarki 16. zasila nasza rzeka 18. skok ale nie na bank 21. z kapitału na małora 23. gra dziecięca polegająca na podbijaniu drewnianki 25. rośliny (po lygonum) 26. pułkownik wojsk włoskich i polskich, brał udział w powstaniu styczniowym. po-

legł w bitwie pod Krzykawą 28. płynące miasto 30. trop.

Opracował W. FIRLIK

Rozwiązania prosimy przysyłać do 27 czerwca br. Wśród czytelników którzy prawidłowo rozwiążą krzyżówkę rozdajemy 3 bonusy książkowe po 50 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, 60959 Poznań

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 23

Poziomo: onuca, impas, taschata, kwisa, galeria, Adana, ankra, notes, Perth, artysta, „Zorza”, Aaron, wal, agora, Maria.

Pionowo: opcja, uwaga, „Ała”, „Iskra”, pniak, szala, tanecz, winieta, dno, ryt, nazwa, tarło, stawa, psalm, raróg, henna.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 50 zł otrzymują: Kazimierz Wyszyński - 60-227 Poznań, ul. Łódzka 41a, m. 2; Klara Michalska - 62-510 Konin, ul. Kramarska 4/1; Halina Korus - 60-343 Poznań, ul. Rycka 19/18.

Nagrody wysłamy pocztą.

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Fraszki

SPOSÓB

Zmazał wszystkie swoje winy — przy pomocy wazeliny.

ZA PÓŹNO

Gdy już na dachu wiecha zatknęta za późno mówi o fundamentach.

TEN PAN

Ten pan postraszył mnie, że plecy ma w Warszawie! Na szczęście, inną część na miejscu pozostawił.

O PEWNYM LITERACIE

Cóż z tego, że to beztalencie? Wystarczy, że jest Iksa zięciem.

PROPOZYCJA SŁUCHACZA

Trud tego mówcy bardzo doceniam: trzeba go uczyć chwilą milczenia.

FUNDATOR

Postawił mi Martela, ostrygi oraz kawior, więc rzekłem: To za wiele! Ach, co też pan wyprawia? Roześmiał się jak wisus: Wyprawiam skórki z lisów.

między WIERSZAMI

Głos mają...

Szef kuchni jednego z hoteli „Holiday Inn” przygotował na czas Mistrzostw Świata pokazny zestaw dań, które wylansowane podczas turnieju o „Złota Nike” i nazwał je piłkarskimi terminami. W karcie znaleźć moż



FOL. CAI

na np. „rumszyk a la libero”, „stek — napastnik” czy „kotlet spalony”. Na pytanie, co zażyli sobie argentyńscy piłkarze przed sobotnim spotkaniem Polska odpowiedział: — Rumszyk według specjalnej recepty szefa kuchni, o nazwie „gol”... — Kucharz, to pewnie nasz człowiek.

Wielki kompozytor fiński Jan Sibelius, tak pocieszał młodego muzyka którego pierwsze dzieło zostało niemiłosiernie spotowane przez krytyków: — Niech pan pamięta, drogi przyjacielu, że w żadnym kraju nie było i nie ma dotychczas pomnika jakiegokolwiek krytyka.

Właściciel zakładu pogrzebowego w Cleveland (USA), pochowawszy wystawnie żonę swego klienta otrzymał od niego list z prośbą o zgodę na późniejsze zapłacenie rachunku. Bez chwili zastanowienia odpowiedział nań: — Chętnie poczekam na resztę rodziny. Przy większych rozmowieniach skłonny jestem na wet udzielić znacznego rabatu. (res)

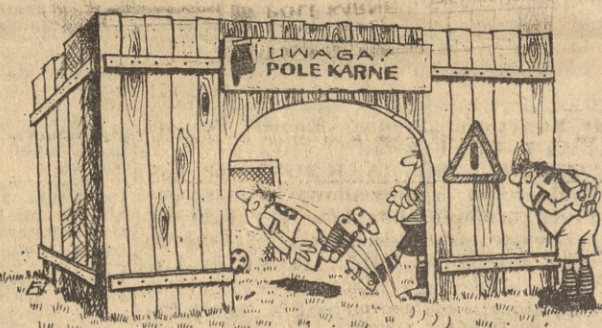
Mistrzostwa na wesoło



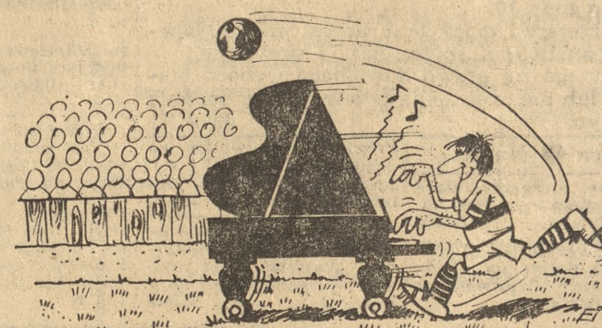
Podstawowa reguła gry: drużyna jest zobowiązana przede wszystkim zabezpieczyć bramkę.



Na boisku można czasem zaobserwować wspaniałe pojedynki przeciwników...



Zawodnik atakujący, który wtargnie na pole karne może zostać podcięty przez obronę.



Prawoskrzydłowy zaimponował widzom dynamiczną grą skrzydła



Po pierwszych 15 minutach gry sędzia podyktował pierwszy corner.